Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, niedziela, dnia 6 czerwca 1937 r. Nr 153.

Piwa Okocimskie są znakomite

Pogrzeb bohaterskiego generała

Burgos, 5. 6. (PAT). Pogrzeb gen. Mola i towarzyszy odbył się przy licznym udziale ludności. Na przodzie konduktu pogrzebowego postępowało duchowieństwo, następnie cztery karawany, za którymi szły rodziny ofiar katastrofy, oraz wojsko. Trumna gen. Mola przykryta sztandarem narodowym spoczywała na lawecie. Szli w kondukcie wybitni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, arcybiskup Valladolid, ambasadorowie Niemiec i Włoch, oraz reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa. Towarzysze gen. Mola zostali pochowani na cmentarzu w Burgos. **Zwłoki gen. Mola zostaną przewiezione do Pampeluny na życzenie ludności prowincji nawarskiej.**

Gen. Franco wyjechał do Pampeluny, gdzie weźmie udział w uroczystym pogrzebie gen. Mola.

Pampeluna, 5. 6. (PAT). **Zwłoki gen. Mola zostały złożone na cmentarzu w Pampelunie. Nad otwartą mogiłą przemówił gen. Millanastay.** Władze miasta Pampeluny uczciły pamięć gen. Mola nadając mu tytuł honorowy „ukochanego syna Pampeluny".

Gen. Mola miał być premierem

Paryż, 5. 6. (PAT). Śmierć gen. Mola otwiera poważne zagadnienie dowództwa dla armii powstańczej i wywrze niewątpliwie wpływ na organizację rządu w Salamance. Gen. Mola niezależnie od wyjątkowej władzy wojskowej jaką posiadał, **był też in spiratorem politycznym powstańców i miał objąć tekę premiera rządu, jaki miał się utworzyć w dniu zdobycia Bilbao.**

Gen. Mola pozostawił niedokończoną pracę zawierającą około 500 stron, w której omawia pierwsze etapy ruchu nacjonalistycznego.

— oo —

Sukcesy wojsk powstańczych

Salamanka, 5. 6. (PAT). Radio National komunikuje ostatnie wiadomości sztabu głównego: Na froncie Guadarrama na odcinku La Granja oddziały nasze prowadziły rozpoznanie w okolicach Cabeza Grande. Liczba poległych nieprzyjaciół jest znaczna. Nieprzyjaciel atakował San Benito i Santa Catalina, **lecz został wszędzie odparty.** W czasie naszego preciwnatarcia nieprzyjaciel stracił 50 zabitych.

San Sebastian, 5. 6. (PAT). Na froncie biskajskim powstańcy **stracili 5 samolotów rządowych.** Jeszcze jeden aparat rządowy został zestrzerony w okolicach Sierra Guadarrama.

Czyżby finał w Hadze?

Londyn, 5. 6. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Walencji, że według wiadomości ze źródeł rządowych, władze hiszpańskie sprawę zbombardowania Almerii przedstawią prawdopodobnie trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.

Chemiczna pralnia i farbiarnia

FRANCISZKA BĘBENKA

w Krakowie

Centrala: Grzegórzecka 32a.

Czyści i farbuje!

Dla przyjezdnych i na żądanie uskutecznia w 6 godzinach.

Zacieśnienie przyjaźni polsko-rumuńskiej

Dziś Pan Prezydent wyjeżdża do Bukaresztu

Warszawa, 5. 6. (PAT.) **Pan Prezydent R. P. udaje się w niedzielę dn. 6 bm. z wizytą do Rumunii. P. Prezydentowi towarzyszą: p. minister spr. zagr. J. Beck, szef protokołu dyplomatycznego M. S. Z. Romer, szef gabinetu wojskowego gen. Schally, adiutanci p. Prezydenta kpt. Hartman i kpt. Kryński oraz sekretarz osobisty ministra spr. zagr., p. st. Siedlecki.**

Bukareszt, 5. 6. (PAT.) **Dzienniki donoszą, iż w końcu czerwca król Karol uda się z rewizytą do Polski i zabawi w Warszawie trzy dni. W podróży towarzyszyć będzie Królowi minister spraw zagr. Antonescu.**

— * —

Konferencja na Zamku

Warszawa, 5. 6. (PAT). **Pan Prezydent R. P. przyjął dziś p. marszałka Śmigłego Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskiego oraz ministra spraw zagranicznych Becka.**

—:-:-:—

Wielka manifestacja katolików niemieckich

Berlin, 5. 6. (KAP). W tych dniach bawarskie miasto Bamberg — przeżywało niezmiernie podniosłą podwójną uroczystość 25 rocznicy sakry biskupiej swego arcypasterza dra Jak. v. Hancka oraz 700 rocznicy poświęcenia miejscowego kościoła katedralnego. Na uroczystość tę przybyło około 70.000 katolików z różnych okolic Niemiec ze wszystkimi biskupami bawarskimi na czele.

Uroczystość **stała się przeto mimowolną wielką manifestacją uczuć katolickich. Manifestacje tę uświetnił kard. Faulhaber przemówieniem, w którym wzywał wiernych do wytrwania przy wierze, która w ciągu wieków tyle już burz przetrwała, nie raz groźniejszych, niż obecnie.** Chwila, gdy odczytywano pismo Ojca św. z życzeniami z powodu uroczystości **stała się okazją do wybuchu żywiołowych owacyj na cześć Ojca św., biskupów i ducha katolickiego.**

„Deutschland" w Tangerze

Tanger, 5. 6. (PAT). Pancernik „Deutschland" zawinął tu dziś o godz. 8 zrana. Załoga aż do wieczora nie wysiadła na ląd.

Dyplomacja niemiecka nie próżnuje

Podróż min. Neuratha na Bałkany

Berlin, 5. 6. (PAT). **Podróż ministra Neuratha** do państw południowo-wschodniej Europy **prowadzić będzie przez Białogród, Sofię i Budapeszt.** Znaczenie tej podróży jest dwojakie. Z jednej strony dowodzi ona, że miarodajne czynniki Rzeszy uważają sytuację stworzoną przez ostatnie wypadki na wybrzeżu hiszpańskim za ułożone na tyle, że nieobecność szefa resortu zagranicznego w Berlinie jest już możliwa. Z drugiej zaś strony potwierdza podróż ministra Neuratha **zainteresowanie, z jakim odnosi się Berlin do obszaru naddunajskiego.**

—oOo—

Marszałek Blomberg w Italii

Rzym, 5. 6. (PAT.) Marszałek v. Blomberg wyjechał po południu wraz z córką do Neapolu. Na dworcu żegnali odjeżdżających z Rzymu goście niemieckich wyżsi urzędnicy włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz przedstawiciele sił zbrojnych Włoch.

— * —

Dyplomacja angielska łata

Nowe propozycje w sprawie kontroli

Berlin, 5. 6. (PAT). We czwartek złożył ambasador brytyjski na Wilhelmstrasse propozycje londyńskie w sprawie kontroli wybrzeży hiszpańskich. Propozycje te nie zostały opublikowane w całości. Według tutejszych informacyj nota brytyjska zawiera 3 zasadnicze propozycje: 1) stworzenie tak zw. strefy bezpieczeństwa w portach hiszpańskich dla okrętów kontrolujących, 2) uzyskanie dlań od obu stron walczących gwarancji bezpieczeństwa, 3) ustanowienie pewnego rodzaju komitetu konsultacyjnego, złożonego z komendantów jednostek kontrolujących dla wspólnego planu działania na wypadek zaatakowania okrętów przez jedną ze stron walczących. Propozycje te badane są w przyspieszonym tempie.

— o-o-o —

Nowa linia kolejowa otwarta

Wilno, 5. 6. (PAT.) Dzisiaj nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii wąskotorowej Kobylnik—Narocz.

Na uroczystości te przybyli: marszałek Senatu Prystor oraz przedstawiciele władz wileńskich z wojewodą na czele, przedstawiciele duchowieństwa z J. E. Arcybiskupem Jałbrzykowskim, przedstawiciele wojska, uniwersytetu, władz szkolnych, samorządowych itp. Na stacji powitała przybyłych miejscowa ludność, organizacje społeczne i licznie zebrana młodzież szkolna.

Minister spraw zagranicznych Danii w Berlinie

Berlin, 5. 6. (PAT.) Duński minister spraw zagr. Munch, który wczoraj przybył do Berlina, dzisiaj przed południem kontynuował z ministrem spraw zagr. von Neurathem rozmowy

Atak na Deutschland prowokacją Sowietów?

Paryż, 5. 6. (PAT.) Tygodnik „Gringoire“ ogłosił wczoraj rewelacje, oskarżające Moskwę o spowodowanie ataku lotniczego na krążownik niemiecki „Deutschland“. „Gringoire“ twierdzi, że atak ten był uplanowany i przytacza na poparcie tego twierdzenia następujące uzyskane przez siebie szczegóły:

W walenckiej bazie lotniczej — pisze „Gringoire“ — są stacjonowane eskadry lotnicze sowieckie, uniezależnione całkowicie od hiszpańskiego dowództwa wojskowego. Komendantem tych eskadr jest oficer sowiecki płk. Tigrow.

28 maja, w przeddzień ataku na krążownik „Deutschland“, płk. Tigrow otrzymał z Moskwy depeszę szyfrowaną, po czym zwołał natychmiast odprawę, w której wzięło udział 18 wyższych oficerów lotników z podległych mu eskadr.

Wieczorem dwa z tych samolotów dokonały ataku na „Deutschland“.

„Gringoire" twierdzi, że posiada nawet nazwiska lotników, którzy prowadzili te samoloty i przytacza, że jednym z samolotów dowodził lotnik Wasyl Schmidt, drugim zaś kpt. Anton Grigorin.

Księstwo Windsor w Wenecji

Wenecja, 5. 6. (PAT.) Książę i księżna Windsor przybyli o godz. 15 m. 45 orient-expressem do Wenecji.

Po zwiedzeniu pałacu dożów książę Windsoru z małżonką udali się motorówką na Lido, gdzie na tarasie hotelu „Excelsior“ spożyli podwieczorek w towarzystwie konsula brytyjskiego i dyrektora miejskiego urzędu turystycznego. Po powrocie do Wenecji książę Windsoru z małżonką udali się na dworzec i wyjechali do Austrii, gdzie zamieszkają na zamku Wasselandburg w Karyntii.

Nie będzie napiwków

Paryż, 5. 6. (PAT). Na posiedzeniu po południu Izba przyjęła projekt ustawy znoszącej napiwki. Projekt został przyjęty większością 267 głosów przeciw 265.

Najtańsze źródło zakupu aparatów i przyborów fotograficznych !

FOTO-REKORD

KRAKÓW
ul. św. Tomasza 24.
ul. Floriańska 37.

Zamówienia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

Negus wygłosi odczyt

Londyn, 5. 6. (PAT.) W przyszły czwartek Negus będzie gościem honorowym uniwersytetu w Cambridge z okazji jego reelekcji do prezydium. Na zgromadzeniu Negus wygłosi przemówienie w języku francuskim, a następnie odbędzie się dyskusja. Tematem przemówienia ma być „kolektywne bezpieczeństwo“.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III, w Tarnowie, ul. Mickiewicza 12.
Dnia 15 maja 1937 roku.
Sygn. akt. III. Km. 621/37.

Sprawa egzekucyjna:
Wierzyciel: p. Władysław Szantroch w Tarnowie, ul. Wałowa.
Dłużnik: p. Józef Lehrhaupt w Tarnowie, ul. Wałowa.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III, zamieszkały w Tarnowie, ul. Mickiewicza 12, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 9 czerwca 1937 roku od godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do p. Józefa Lehrhaupta w jego lokalu w Tarnowie przy ul. Wałowej, składających się z materiałów bławatnych, jak: materie wełniane, jedwabie, perkale, płótna, firanki ręczniki oraz urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę 3.314 zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 15 maja 1937.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie rewiru III.
Stanisław Wojciechowski.

Ś. † p.

BISKUP

BERNARD DEMBEK

SUFRAGAN ŁOMŻYŃSKI

po krótkich cierpieniach, opatrzony świętymi Sakramentami, zasnął w Panu dnia 3 czerwca 1937 roku, w Łomży.

Eksportacja zwłok z Domu Kapitulnego do Katedry odbędzie się w niedzielę, dnia 6 czerwca o godzinie 19, następnego zaś dnia, t.j. w ppniedziałek, 7 czerwca, po nabożeństwie żałobnem, które zostanie odprawione o godz. 9-ej, nastąpi złożenie zwłok do grobu.

Podając powyższe do wiadomości prosi o modły za duszę śp. Zmarłego

Kapituła Katedralna w Łomży

Chaskielewicz ma zmniejszoną poczytalność

Warszawa, 5. 6. (Telef.). Dzisiejszy dzień w procesie Chaskielewicza był bardzo doniosły dla sprawy, gdyż **wysłuchano oświadczeń ekspertów-psychiatrów.**

Przed tym jeszcze przesłuchano w charakterze świadka zastępcę komisarza na powiat warszawski Eug. Motyczyńskiego, który przesłuchiwał Chaskielewicza zaraz po zbrodni. Badał on Chaskielewicza trzykrotnie, **a badany za każdym razem składał inne wyjaśnienia.** Przyznał się on, że przed zabójstwem rozmawiał z trzema ułanami. Ułanów owych zatrzymano. Jeden z nich nazwiskiem Miński przyznał, że on, Hochberg i jeszcze trzeci ułan rozmawiali z Chaskielewiczem. Świadek Motyczyński stwierdził, że Chaskielewicz utrzymywał stały kontakt z elementami komunistycznymi w Kałuszynie. Bardzo obszernie oświetlił świadek nastroje, panujące wśród ludności żydowskiej w Mińsku po zabójstwie Ceidlicha. M. in. zdarzyło się, że jeden z Polaków został ciężko poraniony przez żydów. Był wypadek napaści nożowej na niejakiego Czesława Jastrzębskiego. Napadł go Icek Kostrzewa. W dn. 23 maja miała się odbyć rozprawa przeciwko niemu, jednak Kostrzewa, którego zwolniono z więzienia, nie stawił się na rozprawę, uciekł za granicę i obecnie przebywa w Hiszpanii.

Przedstawiciel powództwa cywilnego adw. Kwiatkowski zadał pytanie świadkowi, czy według niego zbrodnia Chaskielewicza była czynem jednostkowym, czy też wynikiem pewnych kontaktów. Świadek odpowiedział, że początkowo sądził, iż to zbrodnia jednostkowa, później jednak doszedł do przekonania, że Chaskielewicz działał pod pewnymi wpływami.

Po krótkiej przerwie przewodniczący zwrócił się do obecnych na sali biegłych psychiatrów z zapytaniem, czy przewód sądowy utwierdził ich w opinii, wyrażonej w toku śledztwa, czy też dał im podstawę do zmiany orzeczenia.

Docent uniwersytetu warszawskiego dr Łuniewski odpowiedział, że eksperci nie mają podstawy do zmiany orzeczenia.

Jak wiadomo, w toku śledztwa ekspertyza ustaliła **zmniejszoną poczytalność oskarżonego.** Docent Łuniewski obszernie umotywował ekspertyzę i wskazał, że nie można nazwać oskarżonego niepoczytalnym, ale należy stwierdzić u niego poczytalność zmniejszoną. Ma **on skłonność do fantazjowania i np.** historia z beczką może być zmyślona.

Zeszyty, o których mówiło się w ciągu rozprawy, pisane są przez oskarżonego. To nie ulega żadnej wątpliwości. **Zawieraja one pomysły wręcz makrabryczne.. Nie jest wykluczone, że i otoczenie mogło oddziaływać na Chaskielewicza ujemnie,** mianowicie w kierunku wzmożenia jego stanu psychopatologicznego. Na zapytanie, czy oskarżony mógł być czyjmś narzędziem dr Łuniewski odpowiada, że to przekracza zakres jego kompetencji.

Po odczytaniu szeregu aktów przewód sądowy zamknięto. Przemówienia stron rozpoczną się dopiero w poniedziałek o godz. 9 rano.

Kronika telegraficzna

— Minister spraw zagranicznych Szwecji Sandler wyjechał z wizytą oficjalną do Łotwy, Estonii i Litwy.

— Prezydent Roosevelt oświadczył, iż nie należy przewidywać żadnej zmiany w polityce Stanów Zjednoczonych w stosunku do złota.

— Dziś po raz pierwszy nawiązano bezpośrednią łączność radiotelegraficzną pomiędzy Moskwą a podbiegunowym obozem prof. Schmidta. Stacja polarna nadała m. in. biuletyn meteorologiczny. Odbiór w Moskwie był zadawalający.

— Król Karol powrócił dziś do Bukaresztu po kilkudniowym pobycie w siedzibie letniej w Sinaia. W pociągu towarzyszył królowi min. Antonescu.

— Parlament belgijski przyjął projekt ustawy amnestyjnej, obejmującej przestępstwa wojskowych. Ustawę przyjęto 139 głosami przeciw 19 i przy 7 nieobecnych.

— Turecki minister spraw zagr. Rustu-Arras zatrzyma się jutro w drodze do Ankary w Bukareszcie.

— Lotniczka Earhart wylądowała w Fortaleza (Brazylia).

— Dziś Finlandia obchodzi uroczyście 70-lecie urodzin marszałka Mannerheima, który dowodząc w r. 1918-19 armią fińską wywalczył niepodległość Finlandii.

— Transportowiec amerykański „Ludington“ należący do amerykańskiej marynarki wojennej, rozesłał sygnały, wzywające pomocy i zawiadamiające o pożarze, który wybuchł na jego pokładzie.

— W dniu 1 czerwca b. r. została otwarta w Nowym Jorku wystawa sztuki polskiej, która już w ciągu maja cieszyła się wielkim powodzeniem w Brooklinie.

Zaburzenia w Barcelonie

Perpignon, 5. 6. (PAT.) Otrzymano tu wiadomości o **nowych krwawych zamieszkach w Barcelonie. Doszło tam do starcia pomiędzy oddziałami wojskowymi a anarchistami.** Po stronie wojska jest 3 zabitych i 3 rannych. Padło także 3 anarchistów.

Paryż, 5. 6. (PAT.) Havas donosi z Barcelony, że dziś w pobliżu Rambla kilku gwardzistów cywilnych zostało napadniętych przez kilku osobników w mundurach patroli kontrolnych. Wymieniono kilka strzałów. W niedługim czasie zanotowano nowy napad na gwardzistów cywilnych. Zostali zabici dwaj gwardziści.

Szykany litewskie nie ustają

Ryga, 5. 6. (PAT). Z Kowna donoszą: Wczorajszy numer „Dnia Polskiego“ został skonfiskowany.

Kino „PROMIEN“ T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26.

Poraz pierwszy — nowość na „Dni Krakowa“

Pogodna, wesoła komedia muzyczna p. t. **WALC KRÓLEWSKI** w głównych rolach:

Paul Hörbiger, Carola Höhn i Willy Forst na czele doskonałego zespołu wiedeńskiego

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9 wieczór. — W niedzielę od godziny 3 po poł.

Ponadto codziennie o godzinie 3 — w niedzielę tylko o godzinie 10 i 12 wyświetlany film polski „TRĘDOWATA“ po cenach porankowych.

Min. Świętosławski w Budapeszcie

Budapeszt, 5. 6. (PAT). W 3 dniu pobytu w Budapeszcie min. Świętosławski w towarzystwie min. Homana zwiedził wyższą szkołę wychowania fizycznego. Następnie minister zwiedził gimnazjum Cystersów, oraz seminarium pedagogiczne miasta Budapesztu i bogatą bibliotekę zakładu.

O godz. 12 odbyło się w auli politechniki uroczysta promocja min. Świętosławskiego na doktora honoris causa.

WPISY

PRYW. GIMNAZJUM

Im. Ks. Hugona Kołłątaja

z prawami szkół państwowych w Krakowie, ulica Czapskich 5,

przyjmują wpisy uczniów i uczenie codziennie w godz. od 9—1

Lokale szkolne nowocześnie urządzone, pracownie naukowe, opieka lekarska: Lekarz, lekarka, dentysta

Bocskai — Admira 2:0 (0:0)

Dziś o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele PP. Norbertanek z okazji jubileuszu Cracovii, następnie o 11.30 Akademia w Starym Teatrze; po południu o 16 mecz szczypiórniaka Pogoń (Katowice) — Cracovia, defilada wszystkich sekcyj Cracovii, oraz zakończenie turnieju piłkarskiego **Admira — Cracovia.**

(at) W drugim dniu jubileuszowego turnieju piłkarskiego, toczącego się na boisku Cracovii — niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo odnieśli Węgrzy nad mistrzem Austrii. Obie drużyny pokazały grę o poziomie rzadko spotykanym na boiskach Polski. Szczególniej atak Bocskai'u, dla którego bramki zdobyli Tinta i Teleki zagrał koncertowo. Sędzia p. Lustgarten b. dobry.

Niezadowolenie w Sandżaku

Antiochia, 5. 6. (PAT). Umilkły rozruchy i starcia pomiędzy Arabami i Turkami. 7 Arabów odniosło rany, z czego 5 ciężkie. Wojsko przywróciło porządek, mimo to sytuacja jest naprężona. Rozruchy wybuchły na tle niezadowolenia ludności arabskiej i ormiańskiej w Sandżaku z powodu decyzji genewskiej, ustalającej tam język turecki, jako jedyny język oficjalny. Na znak protestu Arabowie i Ormianie proklamowali strajk powszechny.

Arabowie przeciwko Anglii a za Italią

Londyn, 5. 6. (PAT). Reuter donosi z Jerozolimy, że podczas obchodu święta Serca Jezusowego w Betleem, **doszło dziś do demonstracyj antyangielskich.** W pochodach niesiono sztandary papieskie, włoskie i arabskie oraz transparenty z hasłami antyangielskimi. Jednocześnie **rozdawano ulotki, propagujące studentom arabskim wstępowanie na uniwersytety włoskie.**

— oOo —



Warszawa, 5. 6. (PAT.) W dniu 2 bm. pan marszałek Śmigły-Rydz przyjął w generalnym inspektoracie posła jugosłowiańskiego p. Grisogono, który w imieniu króla jugosłowiańskiego wręczył mu insygnia wielkiej wstęgi **jugosłowiańskiego orderu** białego orła.

Piwa Okocimskie są znakomite

Sztuczna psychoza „brzeska“

Wśród żydów zapanowała psychoza „brzeska“. Prasa żydowska przyzywa wszystkie potęgi świata na świadectwo „krzywdy“ swego narodu, a instytucje żydowskie prowadzą listy składek na rzecz ofiar brzeskiego „pogromu“. W sukurs spieszą żydom — oczywiście — socjaliści. Krakowska PPS okazała nawet tyle braku inteligencji, że sprawę „brzeską“ próbowała w naglym wniosku wprowadzić na forum Rady miejskiej.

EKSCESY.

Sprawa w Brześciu ma dwie strony: ekscesów antyżydowskich i ich źródła. Nie wolno pomijać żadnej z nich. Żydzi stale pomijają drugą.

Ekscesy odbyły się w dniu 13 maja. Zniszczono szereg straganów żydowskich, poturbowano garść żydów. Jeden z nich zmarł.

To daje żydom i prasie żydowskiej asumpt do prowadzenia bez końca kampanii przeciw władzom i polskiej ludności. To interpelacja w Sejmie, to znów protest żydowskich kupców, albo występ posła Labour Party w Izbie Gmin...

Ekscesy są gwałtem. Potępiamy je zawsze bez względu na to, kto je wywołał: Polak, czy żyd...! Na tym stanowisku stoi także rząd. I będzie stał każdy rząd polski, jakikolwiek by z czasem przyszedł do władzy. Dlatego minister spraw wewnętrznych pociągnął przedstawicieli władz, którzy — zdaje się — zaniedbali swoje obowiązki, do odpowiedzialności.

Poza tym śledztwo jest w toku... Sam „Nowy Dziennik“ zapowiada bliskie procesy w tej sprawie.

Czegóż więc żydzi chcą?

DRUGA STRONA MEDALU.

Nasuwa się nieodparcie jedna odpowiedź na powyższe pytanie:

Żydzi chcą całą sprawę brzeską ograniczyć do samych faktów, do samych ekscesów; przy pomocy hałasu wszczętego dokoła tych pożałowania godnych wydarzeń chcą odwrócić uwagę od przyczyn, które do ekscesów doprowadziły.

W tym kierunku — zdaje się — idzie spekulacja żydów. Ale nie może, nie powinna się udać...

Ekscesy nie zostały wywołane przez jakąś agitację. Był to — jak donosiła PAT — odruch ludności chrześcijańskiej z powodu zamordowania posterunkowego policji, śp. Kędziory, przez żyda...

Chwila uwagi!

Żyd zabija funkcjonariusza policji przy spełnianiu urzędowej przez niego czynności. Nie trzeba się dziwić, że w tych warunkach zagrała w Polakach krew...

Ze strony żydowskiej padają słowa: — nie można obciążać całego skupienia winą za czyn jednostki... Zapewne! Tylko, że podobnych „czynów jednostki“ było więcej. I Przytyk, i Mińsk Mazowiecki... Są to rzeczy znane żydom równie dobrze, jak nam. Mimo to robią szum dokoła sprawy brzeskiej.

Cały ten hałas „brzeski“ jest sztuczny, a psychoza — robioną. Niech się opamiętają!

TRZEBA SIĘ OSWOIĆ.

Zdaje się im, że interpelacja w Izbie Gmin i — może — w Izbie Deputowanych nada inny bieg rzeczom w Polsce. Niech się nie łudzą! To im nie pomoże. A może tylko zaszkodzić. Jeśli chcą mieć spokój, niech powściągną temperamenty krewkich jednostek ze swej społeczności i niech się oswoją z myślą, że ich pobyt na polskiej ziemi został im już przez naród polski wypowiedziany.

Jesteśmy przeciwni takim sposobom załatwiania sprawy żydowskiej, jakie zastosowano w Brześciu. Zasady etyki są ponad różnicami narodowymi, czy rasowymi... Ale obawiamy się, że stosowanie tych metod nie ustanie tak długo, jak długo żydzi nie oswoją się z myślą o konieczności emigracji z Polski i nie wezmą się poważnie do jej realizacji!

J. P.

Przegląd prasy...

Tworzy się „sektor młodzieży“ w O. Z. N.

„Wieczór Warszawski“ pisze:

„Dotychczas w O. Z. N. nie było specjalnego kierownika sprawami młodzieży. Obecnie funkcje te objął **inż. Paprocki, do niedawna urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych.** Niewiadomo dotychczas, czy zostanie zorganizowany specjalny sektor młodzieży, którego kierownikiem byłby inż. Paprocki, czy też funkcja inż. Paprockiego otrzyma inne formalne określenie. Już jednak obecnie rozpoczął p. Paprocki swe nowe funkcje, chociaż narazie jeszcze bez formalnego oznaczenia swych funkcji“.

„Ogród doświadczalny“ woj. Józefskiego

„Warsz. Dziennik Narodowy“ pisze o „ogródku doświadczalnym“ woj. Józefskiego. Tak bowiem Wołyń nazwał podczas ostatniego procesu adw Paschalski. „Doświadczenia“ polegają na hodowaniu ukraińskiego nacjonalizmu. Wywołują one liczne zastrzeżenia. B. kapelan Marsz. Piłsudskiego, ks. prał. Tokarzewski, powiedział podczas procesu, że

„w Turkiestanie więcej widział ducha polskiego, niż na Wołyniu pod rządami woj. Józefskiego“.

„Może jeszcze charakterystyczniejsze — pisze „Warsz. Dz. Nar.“ — były zeznania okręgowego komendanta Związku Strzeleckiego na woj. wołyńskie, kapitana Filara.

Na zapytanie, czy prawdą jest, że wydał zakaz czytania w świetlicach strzeleckich tygodnika „Wołyń“, kp. Filar oświadczył, że oddawna już dochodziły doń skargi, że „Wołyń“ zamieszcza artykuły „o treści sprzecznej z punktem programu Związku Strzeleckiego“, dotyczącym budzenia polskości“.

„Na ten temat — mówi dalej kpt. Filar — konferowałem z prezesem sen. Staniewiczem niejednokrotnie i nosiłem się z zamiarem wydania oficjalnego zakazu prenumerowania tygodnika „Wołyń“ przez Z. S. na Wołyniu, jednak w międzyczasie spostrzegłem się, że tyg. „Wołyń“ jest instrumentem politycznym i zamiaru swego zaniechałem. Natomiast na jednej z odpraw komendantów powiatowych Z. S. wydałem rozkaz przeglądania przez komendantów powiatowych każdego numeru tygodnika przed oddaniem go do świetlic Związku.

Przewodniczący: — Więc pan wprowadził pewną cenzurę?

Świadek: — Tak.

Przewodniczący: — Więc świadek uważa, że „Wołyń“ nie budzi ducha polskości?

Świadek: — Tak jest.

Przewodniczący: — Czy nie jest to zbyt mocna ocena?

Świadek: — Jest to moje głębokie przekonanie, wypływające z mojego żołnierskiego sumienia“.

Tak oto reaguje polski, narodowy instynkt na politykę „ogródka doświadczalczalnego“, stosowaną przez p. Józefskiego i jego mocodawców i przyjaciół“.

„Demokracja“ nowa

Jak prasa rządowa do niedawna zwalczała zaciekle pojęcie „demokracji“, tak teraz zaczyna je rozwijać i tłumaczyć. Stało się to po mowie płk. Kowalewskiego, który mówił o „demokracji kierowanej“.

„Nowa demokracja — pisze „Dzień Pomorski“ — opiera się na „solidaryźmie interesów jednostki i państwa“.

Nie o walkę klas chodzi, ale o to, by każda jednostka bez względu na jej stan, uwarstwowienie i zabarwienie partyjne — zsolidaryzowała się bezwzględnie z interesem narodu i państwa.

Na tym też stanowisku stoi kwietniowa Konstytucja. Wyraźnie mówi, że „twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego“, wyraźnie stwierdza, że tylko „dobro powszechne“ stanowi „granicę wolności“, jaką ma obywatel, i wyraźnie zapowiada, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne“.

Jednostka zatem — i to jest przecież najgłębszą istotą pojęcia demokracji — bynamniej nie zostaje w swej sferze przekonań i poglądów ubezwładniona i podporządkowana jakiemuś przymusowi, jak to było wtedy, kiedy pierwsi pionierzy demokracji w drugiej połowie XVIII stulecia występowali z „deklaracją praw człowieka i obywatela“. Wręcz przeciwnie: jednostka — obywatel — ma w nowoczesnym ujęciu pojęcia demokracji główną rolę do odegrania. Tylko że ta rola jednostki zostaje ograniczona jednym warunkiem: „dobrem powszechnym“ — jak to określa Konstytucja, „dobrem narodu i państwa“ — jak powiada szef Obozu Zjednoczenia Adam Koc“.

Doskonale! Byle tylko te zasady zostały wprowadzone w życie.

O pełnych prawach szkół państwowych
Zakład Naukowo-Wychowawczy
O. O. Pijarów.
(Gimnazjum, Liceum humanistyczne i matematyczno-fizyczne)
w Rakowicach pod Krakowem
Nr. telefonu 123-23
oraz Filia Gimnazjum O. O. Pijarów w Krakowie (klasa I-II-III) ul. Basztowa 8, Nr. telefonu 139-86.
PRZYJMUJĄ
WPISY
oraz zgłoszenia do egzaminu wstępnego na r. szk. 1937/38.
Gimnazjum i Liceum w Rakowicach jest zakładem naukowym zamkniętym z internatem. Pełne wychowanie religijno-moralne. Budynek wśród 18 morgowego parku wzorowo i nowocześnie urządzony. Bogate pracownie naukowe, boiska sportowe. Okolica lekko falista, sucha, zdrowa. Pływalnia, strzelnica małokalibrowa, kino dźwiękowe, stała scena teatralna.
Prospekty na żądanie.
Warunki przystępne.
Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 17 czerwca br. o godz. 9 rano.
Zgłoszenia: Kraków ul. Basztowa 8; lub Rakowice pod Krakowem.

Arcybiskup fryburski w sprawie „procesów o moralność“

Arcybiskup Fryburga w Br., dr Konrad Groeber, wydał list pasterski, który z powodu zawieszenia ostatnio wszystkich kościelnych pism katolickich (w liczbie 200) w III Rzeszy nie mógł ukazać się w dzienniku urzędowym diecezji. List ten odbito na cyklostylu i rozesłano do kleru archidiecezji. Przytaczamy ten list w obszernym streszczeniu.

Ks. Arcybiskup pisze: „Procesy natury moralnej, które wytoczono obecnie w Niemczech zakonnikom i świeckim księżom skłaniają nas do wydania następującego oświadczenia:

A) My, katolicy, potępiamy wykroczenia i przestępstwa zakonników i księży, i to daleko surowiej niż ktokolwiek; stanowią bowiem ciężką obrazę Najwyższego, stają się powodem zgorszenia, przynoszą Kościołowi ujmę i wielką szkodę. Jeżeli wbrew temu twierdzi się, że my z istotnie winnych czynimy „męczenników“, to jest to wyraźnie sprzeczne z prawdą. Przekroczenia i przestępstwa wymagają w interesie sprawiedliwości i wyższego dobra kraju kary i zadośćuczynienia dla przekroczonego prawa.

O ile chodzi o władze kościelne, to one w przyszłości z większą jeszcze troskliwością czuwać będą nad stanem moralnym kleru i kontrolować jego postępowanie jeszcze surowiej, niż w przeszłości. Nie można jednak zapominać, że Kościół nie rozporządza, przynajmniej w chwili obecnej tymi środkami dochodzeń i tymi sankcjami, które ma władza świecka.

Jeśli wytaczając wielką liczbę tych procesów powzięło się zamiar ukucia z nich argumentów i dowodu przeciwko nauczaniu moralnemu lub przeciwko boskiemu charakterowi Kościoła, to popełnia się podobną niesprawiedliwość, jaką popełniłby ten, ktoby chciał osądzić naród lub jakąś instytucję państwową na tej podstawie, że jej członkowie znajdują się w „więzieniu“.

B) My katolicy nie możemy jednak ograniczyć się do samego ubolewania z powodu owych wykroczeń. Są pewne przykre sprawy, które oto poddajemy sprawiedliwemu osądowi naszych diecezjan:

1) „Dlaczego wszystkie procesy dotyczące zakonników i księży przeprowadzane są jednocześnie teraz? W obecnych okolicznościach, nie może to być kwestią przypadku. Przyszłość wykaże, czy ogłoszenie encykliki papieskiej w niedzielę Męki Pańskiej nie stało się przyczyną tego odwetu.

2) Dlaczego oskarżonych potępiono publicznie przed ukończeniem dochodzeń lub przed zapadnięciem wyroku kompetentnego sądu? A dlaczego niesprawiedliwe zarzuty i oskarżenia nie zostały sprostowane?

3) **Dlaczego cała prasa niemiecka ogłasza niemal wyłącznie zeznania świadków oskarżenia i surowe wnioski prokuratorów, gdy natomiast wielkiej wagi oświadczenia świadków odwodowych i obrońców są pomijane milczeniem albo ogłaszane w rozmiarach absolutnie niewystarczających?**

4) Czy sądzi się, że podnosi się moralność narodu niemieckiego publikowaniem tydzień za tygodniem i to bez przerwy podobnych sprawozdań z procesów o obrazę moralności, i to w całej prasie. I to tym więcej, że prasa ta rozpowszechniana jest nawet w środowiskach szkolnych?

5) **Czemu w chwili obecnej toczą się procesy o obrazę moralności tylko przeciwko księżom i zakonnikom, a nie toczą się one również przeciwko politykom i to zajmującym odpowiednie stanowiska lub przeciwko kierownikom grup młodzieży, którzy nie mają żadnych związków z Kościołem?“**

W dalszych punktach (od 7—9 wł.) zadaje ks. Arcybiskup pytania w związku z ideą jedności narodu, którą te procesy rozbijają, — z podstawowym prawem ustroju, sprawiedliwością, którą te procesy gwałcą jako zwrócone wyłącznie przeciw katolickiej części narodu, — wreszcie w związku z wrażeniem zagranicy, która może słusznie dziwić się: „Czy istotnie prowadzenie tak nie kulturalnej kampanii da się pogodzić z godnością narodu?“

Ta godna Biskupa odpowiedź na kampanię hitlerowską skierowana do kierowników Niemiec wyjaśnia prawdziwy stan rzeczy w tym kraju.

P-z.

TYGODNIK 24 MAJA AKADEMICKI

KRAKÓW, 6 CZERWCA 1937 ROK II — NUMER 23.

Przechadzki po prasie

„Maturzysta“ o wychowaniu religijnym

P. Fraciszek Gil (Faustyn Tea Gawiński), który 21 ub. m. zdał egzamin dojrzałości; pisze w „Sygnałach“ (z 1 bm.) na temat zagadnień naszego szkolnictwa. P. F. Gil przygotowywał się przed kilku tygodniami do egzaminu z historii, a więc na wstępie artykułu dzieli się z czytelnikami wiedzą z tego zakresu zdobytą „na ławie szkolnej“. Jakie są te wiadomości? Pragniemy znaleść w tym pisemnym egzaminie maturzysty przed opinią publiczną jakieś ślady nowych kierunków badań. Niestety, wciąż te truizmny spreparowane przed kilkudziesięciu laty, wciąż te paszkwile pseudonaukowe o średniowieczu, o scholastyce, rzucane przez ludzi, którzy nie słyszeli, lub nie chcą słyszeć o św. Albercie Wielkim, o św. Tomaszu z Akwinu i jego systemie filozoficznym, roli kulturalnej benedyktynów czy cystersów, wciąż jeszcze na wykładach przedmiotów przyrodniczych błąka się duch Darwina; rzeczywiście, korelacja z taką „nauką“ jest niemożliwa. Po ustępie historycznym p. Gil zajmuje się współczesną szkołą i jej przeobrażeniami ideowymi, by przejść do religijności młodzieży gimnazjalnej.

„Dzisiaj polega ona — pisze o tej religijności p. Gil — na szpiegowaniu, kto co mówi, czy i jak się modli, i donoszeniu katechecie. Przymus religijny w gimnazjum jest najbardziej demoralizującym czynnikiem, największym i najchytrzejszym nauczycielem świętoszkostwa i obłudy“.

Nie wiem, gdzie p. Gil kończył gimnazjum, może tam i szpiegowano, ale to wypadek odosobniony. W każdym razie ogół młodzieży nie na obłudzie i względach profesorów opiera swą religijność. Dowody znajdzie p. Gil poznając teren akademicki, gdzie przy pewnej dobrej woli zauważy: liczne, coraz liczniejsze, przystępowanie do Sakramentów św., tłumy biorące udział w rekolekcjach, rozwijającą się wszechstronnie działalność organizacyj katolickich, które odrabiają zaległości w wychowaniu religijnym na terenie szkół średnich — bez żadnej presji, bez żadnej kontroli; przeciwnie, poprzez piętrzące się trudności.

Na przekór „sygnałowym“ trelom p. Gila

Odrodzenie religijne młodej inteligencji katolickiej, jego rozwój wszerz i wgłąb, jest faktem. Słusznie pisze „Słowo“ wileńskie (2 bm.) w sprawozdaniu z tegorocznej pielgrzymki jasnogórskiej:

„Nie wchodzimy w to, jakimi drogami pójdzie młodzież polska. Wiemy tylko jedno, że pomimo wszelkich różnic organizacyjnych itd. jest ona dzisiaj monolitem. Za rok znowu na Jasnej Górze będzie ta manifestacja ślubowania. I nic się nie zmieni, bo wchodząc w życie akademickie młodzież szkół średnich myśli już tak samo, jak starsi koledzy“.

Martwi to niejednego spod czerwonego znaku „Sygnałów“, które pocieszają się bajeczkami o obłudzie i świętoszkostwie; typowy to przykład chowania głowy w piasek przed niebezpieczeństwem, jakim grozi ich obozowi wzrastający z dnia na dzień katolicyzm polskiej młodzieży akademickiej.

Dynamizm katolicki

Dynamizm jest po naszej stronie barykady. Z jakich źródeł pochodzi ten rwący nurt katolicyzmu w młodych pokoleniach, zastanawia się dr W. Wasiutyński w „Przeglądzie Powszechnym“ (nr 5) i stwierdza:

„W naszych czasach, jak może nigdy, zostało naocznie okazane, że świat jest przemijający... Dla naszego pokolenia rzeczą naturalną jest, że małą wartość mają wszelkie dobra doczesne, nawet życie ludzkie, że natomiast wielką wartość ma to, za co ludzie umierają milionami: idee, sprawiedliwość, naród, prawda“.

Odrodzenie religijne a nacjonalizm

Następnie zastanawia się p. W. w tym samym artykule nad związkiem pomiędzy odrodzeniem religijnym młodego pokolenia a jego nacjonalizmem. I oto pewne myśli z tych rozważań:

„Odrodzenie religijne nie zaczęło się w młodym pokoleniu od polityki... Oczywiście, nacjonalizm mimo wszystko zbliżył nas do religii — raz przez swoją życzliwość dla Kościoła, która nas skłaniała do dalej idących wniosków. ...Naród jest środkiem do tego celu najwyższego, jedną z dróg wiodących człowieka do Boga...“

W. Sadowski.

MARIAN PLEZIA.

Międzynarodówka na wystawie w Paryżu

Że o paryską dopiero co otwartą wystawę chodzi, to jasne. Ale międzynarodówka, o której mam pisać, to nie ta zjednoczona we „Froncie Ludowym“, z jaką kojarzą wystawę codzienne doniesienia gazet. Idzie bowiem o katolicką międzynarodówkę studencką „Pax Romana“, która właśnie w czasie wystawy (28. VII. — 2. VIII.) odbywać będzie swój 16. doroczny Kongres.

Sądzę, że sympatyczna „Pax Romana“ wybaczy mi tę nieco oryginalną nazwę, jaką pozwoliłem sobie ją scharakteryzować. Myślę jednak, że nie ma w niej nic ujemnego. Katolicyzm ze swej natury, z racji swej powszechności zawartej już w samej nazwie, jest pierwszą w ogóle, swoistą „proto-międzynarodówką“ i ten swój ogólno-ludzki, ponadnarodowy charakter zawsze silnie akcentował. Że zaś tradycje uniwersytetów w ogóle, a tradycje katolickie w szczególności, mają międzynarodowy charakter, to również jest faktem historycznym.

U kolebki swojej, w średniowieczu, były przecież uniwersytety nie czym innym, jak zrzeszeniami badaczy pracujących wspólnie bez względu na narodowość, w odległych nieraz od ojczystego kraju stronach, na mocnej platformie wspólnoty religii katolickiej i kultury łacińskiej. Nie jest przypadkiem, że św. Tomasz z Akwinu, Włoch z pochodzenia, studiuje najpierw w Kolonii pod okiem Alberta Wielkiego, potem wykłada w tejże Kolonii, następnie w Paryżu, aby wreszcie znowu powrócić do Włoch. Jego „kariera“ uniwersytecka ucieleśnia tylko wyraźnie ówczesny porządek rzeczy oparty na poczuciu ogólnoludzkiej wartości wiedzy jak niemniej potrzeby wspólnego, solidarnego wysiłku w kierunku jej rozszerzenia i zdobywania.

Tradycje zatem międzynarodowej łączności i braterstwa katolickich studentów na różnych uniwersytetach świata są bardzo stare i piękne. Ich współczesną kontynuacją stara się być „Pax Romana“, Międzynarodowy Sekretariat Stowarzyszeń Narodowych, jak brzmi jego oficjalna nazwa. Łączy się w nim kilkadziesiąt organizacji studenckich z całego świata, z Europy, z Ameryki Południowej i Północn. a nawet z Azji, gdzie na Filipinach, czy w Indiach Holenderskich ma „Pax Romana“ swoje placówki. Obejmuje nie tylko kraje o ludności zdecydowanie, lub w znacznej mierze katolickiej, ale sięga zarówno do Grecji i Finlandii, jak i do krajów misyjnych, i rozwija się wciąż przyjmując corocznie do swego grona stowarzyszenia z całego świata. Centrala mieści się w Szwajcarii, a prezydentem honorowym jest biskup Genewy, Lozanny i Fryburga — Mariusz Besson.

„Pax Romana“ powstała bezpośrednio po wojnie, w r. 1921, z inicjatywy triumwiratu hiszpańsko-holendersko - szwajcarskiego. Miarą potrzeby takiej organizacji może być fakt, że natychmiast po utworzeniu przystąpiło do niej 23 stowarzyszeń i od tego czasu liczba członków wzrasta wciąż dochodząc ostatnio do czterdziestu kilku. Corocznym świętem a zarazem etapem pracy „Pax Romana“ jest Kongres odbywający się w kraju, z którego pochodzi prezydent na dany rok. Wobec wyboru na to stanowisko na ostatnim Kongresie, który odbył się w Austrii (Salzburg—Klagenfurt Wiedeń), pana Maxa Legendre, Francuza, zjazd tegoroczny odbędzie sie w Paryżu. Każdy Kongres ma pewien określony temat główny, którego opracowaniu jest poświęcony. I tak Kongres czternasty traktował o „nowym człowieku w nowych czasach“, piętnasty o „postawie katolika wobec prasy, kina i radia“, obecny zaś mieć będzie za temat: **bezrobocie młodej inteligencji**.

Polską młodzież reprezentuje w „Pax Romana“ S. K. M. A. „Odrodzenie“ mające tam swoje piękne tradycje. Prezydentem w r. 1926—7, a więc nieoficjalnym „pierwszym katolickim akademikiem świata“, był odrodzeniowiec Stanisław Orlikowski, a Kongres ówczesny odbył się w Polsce (w Warszawie i w Krakowie). Na ostatnim Kongresie, austriackim, obok licznej delegacji reprezentował Polskę wśród prelegentów znany wszystkim z radia ks. kan. Michał Rękas, który wygłosił tam referat pt.: „Student katolik a radio“.

„Pax Romana“, jak to określa jego nazwa: Międzynarodowy Sekretariat, nie jest w stosunku do złączonych w nim stowarzyszeń organizacją nadrzędną — jest jedynie terenem zorganizowanej współpracy, polem wymiany doświadczeń i zdań, jemu wreszcie przypada do spełnienia to, co przekracza ramy działalności poszczególnych stowarzyszeń. np. intensywne popieranie i organizowanie katolickiego ruchu na uniwersytetach krajów o silnej przewadze ludności nie-katolickiej.... Jak bardzo w dzisiejszych czasach rozdarcia i skłócenia świata potrzebne są takie organizacje zbliżające i bratające z sobą na wspólnym polu pracy przedstawicieli różnych narodów, a zwłaszcza młodej inteligencji, która wnet ma zająć w swych krajach najbardziej odpowiedzialne stanowiska, nie trzeba chyba dowodzić. A szczególniej cenne są one jako pracujące dla misji pokojowej Kościoła, jako głosiciele zasady, że świat nie zazna prawdziwego pokoju, jeśli nie będzie to pokój Chystusowy, „pokój rzymski“ — Pax Romana.

I jeszcze jedno. Że organizacja tego typu, oparta gospodarczo tylko na wkładkach należących do niej stowarzyszeń akademickich, cierpieć musi na chroniczne kłopoty finansowe, to rzecz chyba sama przez się zrozumiała. Jej poparciu służy więc obecnie zawiązany wśród starszego społeczeństwa różnych krajów związek „Przyjaciół Pax Romana“ — „Amis de Pax Romana“ popierających pewną wkładką roczną jej pracę. W Polsce jest tych przyjaciół zaledwie kilku, co, wobec 70 osób z maleńkiego Luxemburga np., jest cyfrą zawstydzająco małą. A szkoda. Bo przecie wśród katolików powinno dziś nie mniej silnie, jak wśród komunistów czy socjalitów, rozbrzmiewać nasze hasło, hasło „katolickiej międzynarodówki“: **Katolicy wszystkich krajów, łączcie się!**

KRONIKA

WYCIECZKA STUDENTÓW GDAŃSKICH.

Bawiła ostatnio w Krakowie przez dwa dni gupa kolegów z Gdańska pod przewodnictwem prezesa tamtejszej Sod. Akad. Skorzystała z pielgrzymki do Częstochowy, by odetchnąć polszczyzną Krakowa i zwiedzić jego zabytki. Uczestnicy wycieczki zostali przyjęci na audiencji przez J. E. ks. bpa Rosponda, a także odwiedzili redakcję „Głosu Narodu“. Kraków (z wyjątkiem Kazimierza) bardzo im przypadł do serca.

POEZJA PODHALA.

W maju br. Koło Polonistów S. U. J. urządziło razem z Akad. Związkiem Podhalan „Wieczór poezji podhalańskiej“. Po przemówieniach prof. St. Pigonia i J. Bielatowicza recytowali utwory z wydanej przez Koło Polonistów antologii „Poezja młodego Podhala“ p. W. Hajnos i H. Błażkiewiczówna. Recytacje stały na wysokim poziomie i wykazały ogromne wartości artystyczne utworów młodego pokolenia literackiego Podhala.

NACJONALIZM SŁOWIAŃSKI.

Wśród dużego zainteresowania odbyło się w ub. tygodniu zebranie „Młodzieży Wszechpolskiej“, poświęcone kwestii wspólnej polityki słowiańskiej. Referaty wygłosili: J. Bielatowicz i prof. Jan Vrzalik z Pragi, który dowiódł wielkiego zainteresowania narodowców czeskich dla sprawy samodzielnego, antykomunistycznego i antyżydowskiego, opartego na chrześcijaństwie, bloku słowiańskiego.

OSTATNI NUMER „MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ“ (5—6).

Wyszedł bezpośrednio przed pielgrzymką i jest w znacznej mierze jej poświęcony najnowszy numer mies. „Młodzież Katolicka“. W numerze tym zakończono dyskusję na temat „Katolik wobec studiów i pracy zawodowej“ i zapowiedziano na rok przyszły temat „Katolik a polityka“. Specjalnie obfity jest przegląd prasy, w którym omówiono wszystkie czasopisma akademickie. Jak zwykle, ciekawa kronika zaznajamia nas z tym, co się dzieje w poszczególnych środowiskach uniwersyteckich.

KONFERENCJA MIĘDZYNAR. PRACY AKAD. i młodych dziennikarzy odbędzie się w lipcu b. r., w Genewie. Potrwa 1 tydzień.

Na deser...

Gdy Polacy strajkowali...

Na przeciw mego mieszkania znajduje się sklepik spożywczy, w którym zaopatruję się w chleb powszedni, masło oraz inną pastę do obuwia.

Zachodzę tam w czasie ostatniego strajku i zaniepokojony pytam:

— Panie J., co to będzie? Podobno piekarze nie pieką! Pomrzemy chyba, my biedaki, z głodu bez chleba!“

Kupiec uśmiechnął się:

— E, nic się pan nie bój! Tylko nasi nie pieką, bo im związek kazał strajkować. Za to na Kaźmierzu dostanie chleba, ile chce, Żydki pieką, co wlezie; odkują się nieźle. — I ja stamtąd przywożę...

Zrobiło mi się niewesolo. Czy na to strajkowali Polacy, byśmy jedli chleb pieczony przez żydów?

KOCUR.

Tragiczne nieporozumienie

Bolesnym i głęboko upakarzającym był widok, jaki od razu przy wjeździe na dworzec częstochowski w czasie ostatniej pielgrzymki uderzył moje oczy: po jednej stronie stał pociąg lwowski z napisami: „Niech żyje OWP!“ — z drugiej zaś warszawski z charakterystycznym hasłem: „ONR czuwa“. Starcia, jakie w dniu pielgrzymki miały miejsce w Częstochowie pomiędzy zwolennikami Stronnictwa Narodowego i młodzieżą spod znaku ONR, pogłębiły jeszcze przykrą świadomość tragicznego nieporozumienia w stosunku niektórych grup do pielgrzymki.

Rzuciliśmy hasło służby Chrystusowej i Matce Jego, rzuciliśmy hasło wznoszenia w Polsce potężnego gmachu katolickiego państwa narodu polskiego. Wszystko więc to, co zmienia ideę pielgrzymki jako **manifestacji religijnej, co usiłuje wprowadzić do niej elementy rozgrywek politycznych — szkodzi katolicyzmowi w Polsce i odsuwa realizację katolickiego państwa narodu polskiego na dalszy plan.**

Zupełnie jasno zdaję sobie sprawę z tego, że nie można nikogo posądzać o złą i nieczystą tendencję, nie wydaje mi się także (jak to niektórzy sądzą), że element polityczny do pielgrzymek wprowadzają... komuniści. Właśnie dlatego nazwałem próby upolitycznienia pielgrzymek tragicznym nieporozumieniem, że wypływają one z najlepszych tendencyj i pobudek, są czynione bona fide. Być katolikiem — to rzecz trudna, rozumieć katolicyzm — też nie łatwo; a przecież wszyscy musimy do głębi odczuć wagę zasady: „in necesariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus caritas“, musimy wszyscy zrozumieć, że **katolicyzm jest ideą nadrzędną, że musi stać ponad wszelkimi partiami i obozami, że wiązanie go z jakimkolwiek ruchem, oddawanie go w monopol tej czy tamtej grupie nie jest pracą katolicką,** gdyż osłabia i deformuje silną postawę katolicyzmu i Kościoła.

Nie można tu obwiniać ogółu. Grupy idą za swymi przywódcami i kiedy przywódcy zrozumieją, że kroczą po błędnej drodze, kiedy oni zawrócą, wtedy cały ruch również pójdzie za nimi. W tym leży punkt podejścia do całej sprawy: uderzmy w przywódców, szturmujmy do ich umysłów, aby pojęli swą pomyłkę, szturmujmy do ich serc, by nie przedłużali tragicznego nieporozumienia. Uderzmy z mocą, przekonaniem i zapałem, a wtedy — mam pewność — utrzymamy czysty charakter pielgrzymek jasnogórskich. Pielgrzymki będą religijne, katolickie.

Antoni Pius Krzyżanowski.

Odpowiedzialny za „24 Maja“ — Władysław Andrzej Sadowski.

PIWA OKOCIMSKIE SĄ ZNAKOMITE

Bilans Banku Polskiego za III dekadę maja

W ciągu III dekady maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,5 mil. zł do 412,5 mil. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz — zwiększył się o 0,4 mil. do 40,5 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 0,4 mil. zł do 579,5 mil. zł, przy czym portfel wekslowy zmniejszył się o 6,1 mil. zł do 520,8 mil. zł, natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 2,5 mil. zł do 25,5 mil. zł, a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwrósł o 4,0 mil. zł do 33,2 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 2,1 mil. zł do 48,7 mil. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu, pierwsza — o 8,4 mil. zł do 227,0 mil. zł, druga — o 12,1 mil. zł do 209,7 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 32,0 mil. zł do 267,8 mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 40,2 mil. zł do 975,8 mil. zł. **Pokrycie złotem wynosi 36,08 proc.** Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

ANTONI ROTHE
Fabryka świec kościelnych i pierników miodowych
poleca
znane ze swej dobroci wyroby własne
Kraków, ul. Sławkowska 20
Tel. Nr. 121-74 Rok zał. 1879.

Zniesienie uboju rytualnego na Śląsku

Sejm śląski uchwalił wczoraj zakaz uboju rytualnego na Górnym Śląsku. Zakaz wchodzi w życie z dniem 15-go lipca, a więc z dniem wygaśnięcia międzynarodowej konwencji.

KAWA — HERBATA
WINA — WÓDKI
oraz
Wszelkie towary kolonialne
M. JAWORNICKI
Kraków, Rynek Gł. 44, tel. 103.46.
FILIE:
Długa 82. Tel. 178-72. Podgórze Rynek 13. Tel. 156-22.
Zamówienia zamiejscowe wykonujemy natychmiast.

Tydzień społeczny francuskich katolików

pod hasłem: „Osoba ludzka w niebezpieczeństwie".

Tegoroczny „Tydzień Społeczny" francuskich katolików odbędzie się w dniach 19 do 25 lipca **w Clermont-Ferrand.** Jako zasadniczy temat „Tygodnia" wybrano: „Osoba ludzka w niebezpieczeństwie". W ramach tego tematu przewidziane są następujące referaty: „**W służbie osoby ludzkiej**", ref. E. Duthoit, prezes Komisji genegeneralnej „Tygodni Społecznych", „**Co zagraża u nas osobie ludzkiej**", ref. J. Lacroix, prof. uniwersytetu w Dijon, „**Osoba i fakty w systemach totalnych**", ref. pułk. A. Roullet, „**Od indywidualizmu do kolektywizmu**", ref. prof. J. Vialotoux, „**Czym jest osoba ludzka**", ref. O. Desbuquois T. J., dyrektor „Action Populaire", „**Czym jest społeczeństwo**", ref. O. Delos Z. K., prof. uniwersytetu katolickiego w Lille, „**Czynnik osobisty i społeczny w mistycznym Ciele Chrystusa**„, ref. O. de Lurac T. J., prof. uniwersytetu katolickiego w Lugdunie, „**Medycyna w służbie osoby**", ref. dr R. Biot, „**Osoba dziecka**", ref. ks. kan. Masure, rektor seminarium duch. w Lille, „**Osoba kobiety**", ref. ks. kan. J. Tilberghen, prof. uniwersytetu kat. w Lille, „**Rodzina i osoba**" ref. E. Gounot, prof. uniw. kat. w Lugdunie, „**Osoba robotnika**", ref. prof. J. Vignoux, „**Osoba i własność**", ref. H. Visiez, prof. uniw. w Bordeaux, „**Osoba i systemy ekonomiczne**, ref. H. Guitton, prof. uniw. w Nancy, „**Osoba i społeczność polityczna**", ref. M. Prelot, prof. uniw. w Strassburgu, „**Harmonia między życiem osobistym a społecznym**", ref. ks. bisk. Mathieu.

Rabka uzdrawia!

KTO SIĘ LECZY, NIE CHORUJE...

Rabka szczęśliwie łączy w sobie dwa naturalne czynniki lecznicze: orzeźwiający klimat podgórski, łagodny i jednostajny o powietrzu czystym, oraz źródła wody mineralnej. W żadnym z naszych uzdrojowisk klimat nie posiada tylu pierwszorzędnych wartości leczniczych, ile posiada ich klimat Rabki (prof. dr Z. Orłowski).

Otwarta od strony południowej, posiadająca dużą ilość godzin nasłonecznienia, Rabka oddziaływa klimatycznie w jak najwydatniejszy i najlepszy sposób na organizm i jego funkcje. Te zalety i wartości, obok wód mineralnych, czynią z Rabki prawdziwą oazę zdrowia i źródło regeneracji chorych, wyczerpanych, rekonwalescentów, czy tylko zmęczonych i osłabionych.

Wiemy, że można, nie będąc chorym, czuć się niezdolnym do pracy, wyczerpanym nerwowo, niezrównoważonym — słowem być swego rodzaju inwalidą bez widocznej podstawy. Wiemy też dzisiaj, że współczesny tryb życia i pracy prowadzi do takiego właśnie stanu, który, nie będąc stanem chorobowym, podważa jednak w końcu zdrowie człowieka. Bo, jak maszyna długo nie oliwiona i nie naprawiana, zaczyna źle funkcjonować, tak i organizm ludzki musi co pewien czas zaznać odpoczynku w innych niż codzienne warunkach, i musi też być odnowiony.

Nie wszędzie da się taka regeneracja zmęczonego organizmu przeprowadzić z niezawodnym skutkiem. W Rabce bez zawodu i wyjątkowo kompletnie, bo z udziałem i czynników klimatycznych i wód mineralnych.

Dlatego to winni skierować swe kroki do Rabki dorośli, chorzy czy zmęczeni i wyczerpani, nie dając się powodować przesądem, jakoby kuracja i pobyt w Rabce służyły wyłącznie małoletnim. Praktyka i doświadczenie ostatnich lat obaliły w zupełności tę mylną z gruntu opnię.

Kilkotygodniowy pobyt w Rabce, przy wykorzystaniu kąpieli, wód do picia, zabiegów leczniczych wg. wskazań lekarzy daje sumę zdrowia, nowej energii i sił życiowych, które starczą na dłuższy czas.

Rabka nie darmo cieszy się w całym kraju popularnością. Tysiące kuracjuszy wyjeżdża stąd co roku w kwitnącym zdrowiu, pozbywszy się niedomóg, które ich trapiły.

Myśl dzisiaj o jutrze! — mówi mądra maksyma japońska, którą każdy powinien zastosować do siebie, gdy chodzi o zdrowie.

Kino „Ś W I T" Kraków, Straszewskiego 18. (Dom Katolicki).
Program Nr 23. Od piątku, dnia 4 czerwca 1937 r. Program Nr 23.
Wielka polska komedia sensacyjna p. t.
O CZYM MARZĄ KOBIETY
Humor! Tempo! Muzyka! Piosenki!
Pałace i poddasza. — Wytworne salony i dancingi, oraz ulice wielkomiejskie i spelunki.
W rolach głównych: **M. Cybulski — L. Żelichowska — St. Sielański** i wielki zespół znakomitych artystów.
Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W niedzielę od godziny 3 po południu.
Poranki filmu „MŁODY HRABIA" w sobotę, dnia 5 bm. o g. 3 po poł., i w niedzielę dnia 6 bm. o g. 12 w poł. — Ceny miejsc od 50 groszy do 1 zł.

Rekordowy skup złota na rynku londyńskim

Skup złota na giełdzie londyńskiej osiągnął dziś rekordową sumę. W jednym tylko dniu wczorajszym zakupiono złota na sumę 4,200.000 funtów.

Jest to **największa kiedykolwiek notowana suma zakupu złota w Londynie.** Nabywca nie jest znany, ale jak zwykle w tych wypadkach, gdy nabywcy się nie ujawnia, uchodzić może za rzecz pewną, że złoto zostało nabyte przez brytyjski fundusz wyrównawczy.

Znaczna część podaży złota pochodziła z Rosji, wskutek tego, że jak pisze „Evening Standard", przez pośrednictwo rosyjskie przechodzi również sprzedaż złota hiszpańskiego.

Kursy akcyj kopalń złota kształtowały się mimo to jednak zniżkowo ze względu na pogłoski, iż St. Zjedn. planują obniżenie ceny kruszczu. W normalnych warunkach skup aż przeszło 4 milionów funtów winienby rozwiać tego rodzaju obawy i wywołać wzrost ceny i zwyżkę kursów, ale brak zaufania do obecnej sytuacji dowodzi, że normalne warunki jeszcze nie wróciły.

Największa Wypożyczalnia Książek
Kraków, ul. św. Jana L. 8.
NOWOŚCI POWIEŚCIOWE w PIĘCIU JĘZYKACH
Książki naukowe.
ABONAMENT 2·— ZŁOTE.
P.T. Wojskowi, Urzędnicy, Emeryci i Studenci **bez kaucji.**

OBUWIE wszelkiego rodzaju tak
spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy
poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
PIOTR WĄSIK dawniej **W. KAPERA**
Kraków, ul. św. Tomasza 29.
Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

Z kraju i ze świata

PO PRZEGRANEJ W SZACHY ZWARIOWAŁ. W Juracie na Helu odbywa się turniej szachowy o mistrzostwo Polski z udziałem licznych szachistów zagranicznych. Jeden z szachistów żyd Achil Friedmann — po przegranej partii — dostał ataku szału i zaczął niszczyć umeblowanie sali. Ponieważ szał nie opuszczał Friedmanna, a przywołani lekarze stwierdzili, że jest on niebezpieczny dla otoczenia, więc w specjalnej karetce przewieziono go z Juraty do Kochorowa do zakładu dla umysłowo-chorych.

NA JEZIORZE DRATÓW W POWIECIE LUBARTOWSKIM ROZEGRAŁ SIĘ TAJEMNICZY DRAMAT. Polowy majątku Stara Wieś Wł. Bartocha wraz z bratem Kazimierzem udali się dwoma łódkami na kontrolę jeziora, przy czym zabrali fuzje i dwa psy. Po dłuższej nieobecności zarządzono poszukiwania. Kazimierza znaleziono na jeziorze w łódce bez życia. Zwłoki były pogrążone do połowy w wodzie. Co się stało z jego bratem Władysławem, który popłynął z dwoma psami w drugiej łodzi, nie wiadomo.

PIES WYRATOWAŁ CHŁOPCA Z TOPIELI. Na jeziorze Janikowskim pod Inowrocławiem dwóch braci Lemańskich łowiło wędką ryby, podczas gdy trzeci, 5-letni Zygmunt, bawił się opodal. W pewnej chwili malec zbliżył się do urwistego brzegu, i straciwszy równowagę, wpadł do kilkumetrowej w tym miejscu głębi. Wypadek ten zauważył pies wilk, który rzucił się do wody i chłopca wyratował.

ZASTRZELONY PODCZAS RABUNKU WĘGLA. Do pociągu tranzytowego na linii Książno—Chwalibogowo wskoczyło w nocy 3 osobników i zaczęło zrzucać węgiel. Ochrona kolejowa oddała kilka strzałów ostrzegawczych, lecz gdy to nie pomogło, dano strzał do złodziei, który ugodził J. Michalaka w czoło, kładąc go trupem na miejscu.

AUTOBUS WPADŁ DO SKŁADU STARZYZNY. W Redding, w Kalifornii, wielki autobus transkontynentalny wpadł do tandeciarni, a wybijając szybę i mur zapalił się. W katastrofie zginęło 9 pasażerów i kierowca.

TRZYSTU STRAJKUJĄCYCH CHIŃCZYKÓW ZAATAKOWAŁO STALOWNIĘ JAPOŃSKĄ w Szanghaju, wybijając szyby i demolując maszyny. Z chwilą przybycia strzelców marynarki japońskiej Chińczycy zbiegli.

POCIĄG WPADŁ NA KOLUMNĘ ROBOTNIKÓW. Pomiędzy Villach a Spittal w Karyntii, w pobliżu stacji Gummern, pociąg pospieszny wpadł na kolumnę robotników pracujących na torze. Siedmiu robotników zginęło na miejscu a jeden został ciężko ranny.

ZNALEZIONO BRYŁĘ ZŁOTA WARTOŚCI 6 TYS. ZŁ. Donoszą z Bello Horizonte (stan Minas Geraes), że na brzegu rzeki Arrasuahy znaleziono bryłę złota wartości 19 tys. milrejsów (6 tys. zł.). Zauważyły ją w piasku dwie osoby. Sprawa oparła się o sąd, który przyznał własność biednemu tragarzowi A. Miranda.

Nic poważnego?
A jednak... Osłabienie, bóle głowy, zmęczenie... Tak protestuje organizm, od którego żądano zbyt wiele. Nie trzeba się tym przejmować. Filiżanka siłotwórczej Ovomaltyny codziennie na śniadanie, przywróci w krótkim czasie rześkość, energię, ochotę do pracy, dobre samopoczucie.

Przewodnik po firmach—krakowskich

CUKIERNIA
Franciszka Głowiaka
poleca
znane z dobroci wyroby cukiernicze oraz specjalne lody
Kraków, ul. Mikołajska 16.

Katolicka firma **„CANADA"**
poleca:
letnie koszule męskie damskie, bluski, kostiumy kąpielowe, i galanterie.
Dla wycieczek specjalne zniżki cen.
Józef Cępura
Kraków, Plac Szczepański 9.

Pierwszorzędny i najstarszy Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego, Pl. Szczepański 2

Józef TRĘBACZ, Rynek gł. 9, (Stolarska 5), Telef. 12561. Zakład art. rytowniczy i fabryka pieczęci kauczukowych oraz szyldów emaljow.

KAROL PIOTROWICZ.

Pół wieku Pol. Towarzystwa Historycznego

(1887—1937)

Tradycja polskiego życia państwowego, przerwana tragedią rozbiorów, nie zamarła z upadkiem niepodległego bytu narodu. Tradycje dawnej świetności, dawnych dni orężnej chwały, przekazane przez staropolskich dziejopisów budziły nadzieję odrodzenia, krzepiły siły do walki o odzyskanie niepodległego bytu. Z nadziei tej zrodził się mistycyzm, idealizowanie polskiej przeszłości narodowej z oczywistą szkodą dla istotnego poznania przeszłości. Wysiłek całego narodu skupił się przede wszystkim w działaniach niepodległościowych, najlepsi synowie narodu ginęli na polach bitew, szczęk oręża i skrzypienie szubienic zaborców nie sprzyjały rozwojowi pracy badawczej. Dopiero po ostatecznym zgnębieniu powstania styczniowego społeczeństwo polskie poszło w kierunku organicznej pracy. Era konstytucyjna w Austrii pozwoliła Polakom tego zaboru na pielęgnowanie polskich tradycji, spolszczenie galicyjskich uniwersytetów dało bodźca do zwrócenia bacznej uwagi na metodyczne badania polskiej przeszłości, założenie w roku 1872 Akademii Umiejętności w Krakowie, rzuciło trwałe podwaliny pod rozwój polskiej nauki. Pomyślny rozwój narodowego życia umysłowego znalazł wkrótce wyraz w narastających kadrach historycznych badaczy.

JAK POWSTAŁO TOWARZYSTWO?

W prastarych murach Krakowa, w umiłowanym mieście Długosza, zebrał się w pięćsetlecie zgonu krakowskiego dziejopisa I Zjazd Historyków Polskich zwołany z inicjatywy Akademii Umiejętności. „Jego obrady i uchwały wyjaśniły sprawę organizacji pracy naukowej nad dziejami Polski, zakreśliły pracy tej odpowiednie kierunki, wytknęły program". Zjazd długoszowy to pierwsze wystąpienie historyków na zewnątrz, za którym niedługo iść miała trwała organizacja historycznego świata. Ognisko badań historycznych rozgorzało silnym płomieniem w kresowym Lwowie. Tu dzięki silnej indywidualności Ksawerego Liskego powstał ośrodek historycznych badań. Jego uczniami byli przecież tej miary uczeni, co: Wł. Abraham, O. Balzer, Ferd. Bostel, W. Bruchnalski, L. Finkel, St. Lukas, Fryd. Papée, A. Prochaska, Al. Semkowicz, St. Smolka i tylu innych, którzy w pracy na niwie szkolnictwa przygotowywali kadry przyszłych badaczy. Grupa uczniów podjęła myśl rzuconą przez Fr. Papéego, by celem trwałego uczczenia zasług Liskego, założyć Polskie Towarzystwo Historyczne. Ono w myśl inicjatorów wydawać ma czasopismo historyczne, ono od chwili wypuszczenia 1 tomu „Kwartalnika Historycznego" w roku 1887 ujęło całokształt organizacji polskiego ruchu historycznego. Znakomity badacz z radością powitał organizację, stanął na jej czele, by przez lat kilka jako redaktor postawić pismo na wyżynach w niczym nie ustępujących poziomowi pism historycznych zachodnio-europejskich. Osieroconą po Liskem prezesurę (1891) objął jeden z najznakomitszych naszych uczonych Tad. Wojciechowski, by z czasem przekazać ją jednemu z młodych twórców Towarzystwa, Ludwikowi Finklowi. Po nim przypadła prezesura Stan. Zakrzewskiemu, na krótko Fr. Bujakowi, przedstawicielom nowego pokolenia historycznego, wychowankom Wszechnicy Jagiellońskiej. W dniu dzisiejszego święta nauki historycznej ster spraw Towarzystwa spoczywa ponownie w wypróbowanych rękach prezesa Bujaka.

BOGATY PLON.

Okres pięćdziesięciolecia Towarzystwa, to okres wspaniałego rozwoju polskiej nauki historycznej; rezultatem działalności Towarzystwa jest 50 tomów „Kwartalnika Historycznego", 5 tomów „Wiadomości Historycznych", 5 tomów „Wiadomości Historyczno-Dydaktycznych", wydanie Polskiej Bibliografii Historycznej opracowanej przez Finkla, organizacja pięciu Zjazdów Historycznych w latach 1890—1936, wydanie wspaniałych ksiąg referatów zjazdowych, liczących setki prac. Wykaz ten byłby jeszcze niezupełny, gdyby nie wspomnieć o systematycznie od 1902 prowadzonej bibliografii historycznej polskiej na łamach „Kwartalnika", od r. 1928 jako dodatek do tegoż czasopisma. Zasługą Towarzystwa równie nie małą było skupienie w swym gronie swych członków Polaków wszystkich miast i zaborów; u zarania jego dziejów spotykamy wśród członków ks. W. Kalinkę, M. Bobrzyńskiego, L. Kubalę, A. Jabłonowskiego, T. Korzona, W. Smoleńskiego i S. Dembińskiego. Pierwsi inicjatorowie Towarzystwa nie poprzestali na Lwowie; stale dążono do zakładania nowych ośrodków Towarzystwa, dzięki czemu w jubileuszowym roku liczy Polskie Towarzystwo Historyczne 12 oddziałów o łącznej liczbie około 1.200 członków. Lecz praca organizacyjna szła dość opornie. Dopiero w dwadzieścia pięć lat po założeniu Towarzystwa we Lwowie, „zamieszkali w Krakowie członkowie Towarzystwa Historycznego za inicjatywą i pod przewodnictwem dyr. Biblioteki Jagiellońskiej Fr. Papéego, jednego z najzasłużeńszych założycieli Towarzystwa, podjęli w grudniu 1912 r. starania celem zorganizowania się w osobne Koło". Zwołane dnia 11 stycznia 1913 r. ogólne zebranie historyków krakowskich, (76 osób) wybrało przewodniczącym inicjatora Fryderyka Papéego, jemu też powierzyło godność prezesa Krakowskiego Koła Towarzystwa Historycznego; do pierwszego zarządu weszli nadto niedawno zmarły, znakomity badacz dziejów powstańczych, W. Tokarz, Fr. Fuchs, Wł. Konopczyński i M. Łodyński. Po wołanemu do życia Kołu nie pozwolił uschnąć dyr. Papée; mimo niesprzyjających warunków w czasie europejskiej zawieruchy w Kole stale wre praca, odbywają się posiedzenia naukowe, na których, w atmosferze gorących polemik naukowych, chociaż na chwilę starano się zapomnieć o ogromie barbarzyństwa szalejącym w Europie. W roku 1917 zorganizowało Koło pamiętny dla Krakowa cykl odczytów o „Przyczynach upadku Polski", wygłoszonych przez najwybitniejszych historyków krakowskich (później ogłoszonych drukiem). Wypełniona po brzegi aula uniwersytetu najlepiej świadczy o znaczeniu, jakie Krakowskie Koło zdobyło sobie u społeczeństwa. Lata niepodległości przyniosły dalszy rozwój, obecnie już Oddziałowi. Dyr. Papée w młodsze ręce Wacława Sobieskiego oddał w roku 1927 ster Oddziału, do Zarządu prócz profesorów weszli młodsi historycy, wychowankowie Wszechnicy Jagiellońskiej, już za polskich czasów. Dzięki poparciu Funduszu Kultury Narodowej przystąpił Oddział do wydania „Prac". Jedenaście tomów monografii historycznych chlubnie świadczy o rozwoju działalności Oddziału. Nadwątlone zdrowie zmusiło Sobieskiego do zrzeczenia się prezesury, którą w 1933 r. przyjął Stanisław Kutrzeba, by dziś w dniu pięćdziesięciolecia Towarzystwa reprezentować Kraków na uroczystościach lwowskich.

Krakowski Oddział z roku na rok rośnie na swym znaczeniu. Nie ogranicza się jedynie do zamkniętych posiedzeń naukowych; w latach 1934 i 1935 zorganizowano wzorem 1917 r. publiczne cykle odczytów o „Wielkiej Wojnie" i „Dziejach polskiej świadomości „narodowej". W latach ostatnich niemal co sobotę odbywają się naukowe posiedzenia, na których prócz zawodowych historyków spotkać można liczne rzesze miłośników polskiej przeszłości. Udział obcych uczonych w posiedzeniach Oddziału świadczy również chlubnie o znaczeniu, jakie Towarzystwo zdobyło.

Wkład rzetelnej i bezinteresownej pracy nie poszedł na marne. Oddanie się prezesów Oddziału całym sercem sprawom Towarzystwa pozwoliło mu zakwitnąć na chwałę ogólnopolskiej nauki i starodawnego Krakowa.

WALIZY — KUFRY — NESESERY
WORKI NA POSCIEL
NAJNOWSZE TOREBKI DAMSKIE
SKŁAD FABRYCZNY
A. FRONCZ KRAKÓW, ul. Florjańska 17.
Telefon 172-68.

Kronika kielecka

BURSA RZEMIEŚLNICZA W KIELCACH. Grono osób spośród społeczeństwa kieleckiego przedłożyło wojewodzie prośbę o zatwierdzenie projektu statutu stowarzyszenia „Bursa Rzemieślnicza w Kielcach", opracowanego przez kielecką Izbę Rzemieślniczą. Bursa daje obecnie schronienie około 30 terminatorom i pomocnikom rzemieślniczym. Ponieważ ilość zgłoszeń do bursy stale się zwiększa, patronat bursy czyni starania o rozszerzenie jej na 50 terminatorów. Dla stworzenia odpowiednich warunków rozwojowych tej pożytecznej placówki zachodzi konieczność oparcia jej o możliwie najszersze warstwy polskiego społeczeństwa kieleckiego. W tym też celu zawiązało się wymienione stowarzyszenie.

REGULACJA SILNICY. Opracowany przez kielecki Zarząd miejski plan regulacji rzeki Silnicy został ostatecznie zatwierdzony. Kielecki Zarząd miejski zdecydowany jest przystąpić do robót w dn. 15 bm. Zatrudnienie przy regulacji Silnicy znajdzie na razie około 50 bezrobotnych. Inwestycja ta finansowana jest przez Fundusz Pracy. Na tegoroczne roboty otrzymał Zarząd miejski 50.000 zł. Plan regulacji Silnicy przewiduje ujęcie koryta rzeki na przestrzeni 12 km. w trwałe łożysko. Woda czyszczona będzie w specjalnych zbiornikach. — Wzdłuż całego niemal biegu rzeczki przez miasto zbudowana będzie aleja. W górnym biegu Silnicy wzniesione będą tamy, dzięki czemu utworzony zostanie sztuczny staw dla sportów wodnych.

KARY NA OPIESZAŁYCH. Kielecki Zarząd miejski skierował do przeszło 400 właścicieli nieruchomości nakazy dokonania remontu fasad domów w określonym terminie. Ponieważ niektórzy właściciele domów od obowiązku tego uchylają się — Zarząd miejski wystąpił do starostwa z wnioskiem o ukaranie winnych wysokimi grzywnami.

POMOC DLA OFIAR KLĘSKI ŻYWIOŁOWEJ. Pracownicy kieleckiej Izby Rolniczej oraz organizacyj z nią współpracujących, jak Woj. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych, Związków Hodowlanych, Biura Rachunkowości Rolnej, Komisji Targowiskowej i Związku Młodej Wsi Ziemi Kieleckiej, złożyli na najbiedniejszych rolników dotkniętych klęską powodzi i gradobiciem z woj. kieleckiego 529 zł.

WYSTAWA OBRAZÓW. W lokalu Świętokrzyskiego Tow. Miłośników Sztuki w Kielcach (Park Miejski) otwarta została wystawa obrazów artysty malarza Andrzeja Dworaka i prac tekstylnych Marii Olędzkiej-Dworakowej. Wystawa otwarta będzie do dnia 12 bm. w godz. 9—14 i 16—18.

MIODOSYTNIA
Założona w roku 1841.
KAZIMIERZA ROBACKIEGO
obecnie H. Majorowej
w Krakowie, ul. Sławkowska L. 26.
— poleca wszelkie miody do picia. —

Uczeń pobił profesora

W państwowym gimnazjum męskim im. St. Leszczyńskiego w Jaśle zaszedł ostatnio niesłychany wypadek. Uczeń kl. VII Zaprzał spoliczkował i pobił dotkliwie prof. G., znajdującego się na korytarzu. Powodem tego niesłychanego i pierwszego w historii jasielskiego gimnazjum wypadku była zła nota z przedmiotu, który wykłada prof. G. Wypadek ten wywarł przygnębiające wrażenie na młodzieży, która była świadkiem i spotkał się z natychmiastowym potępieniem. Uczeń Zaprzał po dokonaniu tego czynu zbiegł. Prokurator wszczał dochodzenia.

Wyróżnienie Firmy C. Hartwig S. A.

Oddział w Krakowie

Donoszą nam, że znana firma C. Hartwig S. A. — Międzynarodowi Ekspedytorzy w Poznaniu, Oddział w Krakowie, otrzymała z dniem 1 czerwca 1937 r. koncesje na **Kolejowe Przedsiębiorstwo Dowozowe „KPD"** w Krakowie.

Z całym uznaniem należy powitać to zaszczytne wyróżnienie f-my C. Hartwig S. A. Oddział w Krakowie ze strony władz kolejowych, do którego niewątpliwie przyczyniło się głębokie zaufanie społeczeństwa, oparte na fachowości i solidności tejże firmy.

Kolejowe Przedsiębiorstwo Dowozowe spoczywające w fachowych i wytrawnych rękach f-my C. Hartwig S. A. Oddział w Krakowie, będzie ogromnym udogodnieniem dla całego społeczeństwa, a w szczególności dla tutejszego kupiectwa, ułatwiając mu w dogodny sposób odbiór i terminową dostawę przesyłek nadchodzących koleją do Krakowa oraz wysyłkę towarów z Krakowa. Zaznaczyć należy, że f-ma C. Hartwig S. A. Oddział w Krakowie, będąc obecnie niejako organem „PKP" podejmuje przesyłki z każdego pociągu towarowego bądź też osobowego i dostarcza je natychmiast odbiorcom na miejsce przeznaczenia.

Radio

O POBYCIE ARTURA GROTTGERA W KRAKOWIE. „Prześliczny jest ten Kraków, nie duży, po ulicach mniejszych nie czysty, ale bogaty w starożytność i piękne widoki". Tak pisze do rodziców młodziutki kresowianin zapisany do krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, późniejszy wielki malarz polski Artur Grottger. „O pobycie Artura Grottgera w Krakowie" mówić będzie przed mikrofonem krakowskim L. Świeżawski 6 bm. tj. niedzielę o godz. 13.

TRANSMISJA Z MECZU „ADMIRA" — CRACOVIA". Z sensacyjnych zawodów piłkarskich, jakie rozegrane zostaną w trzecim dniu jubileuszu „Cracovii", a mianowicie z meczu pomiędzy mistrzem Austrii „Admirą" a „Cracovią" przeprowadzona będzie transmisja na wszystkie rozgłośnie polskiego radia. Początek transmisji o godz. 21.30.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 7 CZERWCA.

Warszawa, i program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka z płyt; 7.15 Audycja dla poborowych; 7.35 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 „Jakich pracowniczek fachowych potrzebuje wieś?" — pogadanka; 12.25 Płyty; 12.40 „Od warsztatu do warsztatu", aud. dla masarzy i wędliniarzy; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.15 Koncert mandolinistów; 16.45 „500 lat polskiej gościnności", felieton; 17.00 Pieśni studenckie; 17.20 Koncert; 17.50 „Mikołajek nadmorski", pogadanka; 18.00 Skrzynka techniczna; 18.10 Program na jutro; 18.15 Płyty; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Transm. z otwarcia Zjazdu Miedzyn. Komitetu Olimpijskiego; 19.55 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert muzyki lekkiej 20.45 Dziennik wieczorny; 22.10 Koncert solistów; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków: godz. 12.15 Kilka informacji; 12.25 Koncert z płyt; 13.35 Koncert symfoniczny z płyt; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Pogadanka: „Bilans sezonu teatralnego"; 15.25 Płyty; 18.00 Lekka muzyka organowa z płyt; 18.15 Francuska muzyka symfoniczna z płyt; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 23.15 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów: godz. 12.15 Muzyka z płyt; 12.25 Fantazje operowe z płyt; 13.55 Muzyka lekka z płyt; 15.00 Skrzypce i wiolonczela, płyty; 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.00 „Czy zanik sportu lwowskiego?" — pogadanka; 18.10 Płyty; 18.40 Program na jutro; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 24.00 Koncert.

Katowice: godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Chór Dana, płyty; 13.15 Muzyka lekka z płyt; 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego; 15.43 Wiadomości giełdowe; 18.00 „Jak powstaje mydło", pogadanka; 18.10 Program na jutro; 18.15 Muzyka symfoniczna z płyt; 18.45 Wiadomości sportowe lok.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Księgarnia Krakowska — Kraków, ul. św. Krzyża 13.
poleca
Jubileuszową Księgę Pamiątkową 1912—1937
ku uczczeniu 25 lecia Pasterzowania
Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy . . . . . zł 5·—

Wyrok w procesie towarzyszy inż. Doboszyńskiego

Źle pojęte pobudki ideowe przyczyną przestępstwa

W sobotę w południe w Sądzie Okr. w Krakowie zakończony został, ogłoszeniem wyroku, wielki proces 47 towarzyszy inż. Doboszyńskiego. Wyroku wydanego przez trybunał złożony z sędziów **Bartynowskiego, Stępniowskiego i Kronenberga**, oczekiwali w napięciu nie tylko oskarżeni i ich rodziny, licznie reprezentowane na sali rozpraw, oraz dziennikarze, ale również sfery urzędowe.

Brzmi on następująco: **36** oskarżonych uznano winnymi należenia do związku zbrojnego założonego przez A. Doboszyńskiego, 8 uznano winnymi zniszczenia sklepów żydowskich, **jednego** uznano winnym zniszczenia mieszkania starosty Bassary, oraz **trzech** uznano winnymi uprowadzenia policjanta miejskiego poza Myślenice. Od reszty zarzutów (strzelanie do policji) oskarżonych uwolniono. Zasądzeni zostali: **Andrzej Płonka za należenie do związku zbrojnego na 1 rok więzienia, Jan Kwinta za należenie do zw. zbrojnego, zabranie pałki i peleryny z posterunku, zniszczenie** mieszkania starosty i **uprowadzenie policjanta, na 1 rok i 8 mies. więzienia, K. Knotek za udział w związku zbrojnym i niszczenie sklepów żyd. na 12 mies. więzienia, Józef Pyzik za udział w zw. zbrojnym i uprowadzeniu policjanta na 1 rok więzienia, Fr. Przybylski za udział w związku zbrojnym i niszczenie sklepów żyd. na 1 rok więzienia, Ant. Kwinta, Ant. Wątor, Józef Trybuś, Jan Krasny, Andrzej Syrek i Wład. Wlazło skazani zostali za udział w związku zbrojnym na kary po 11 miesięcy więzienia, Wojciech Brożek za udział w związku zbrojnym na 18 miesięcy więzienia.** Jan Skop skazany został na 1 rok więzienia **za udział w związku zbrojnym i niszczeniu sklepów żydowskich, Andrzej Galeta, Stan. Pachel, J. Bularz, J. Kolasa, Stan. Syrek, Jan Radocha, Stan. Krawczyk, Stan. Pryk, Fr. Bogucki, Fr. Stokłosa, Piotr Wyrwa, Piotr Sekuła, J. Wygoda, J. Romek; Z. Malada, A. Jurgała i Albin Marcinkiewicz** ukarani zostali 10 miesięcznym więzieniem za należenie do związku zbrojnego, **Stan. Pałka, P. Sroka, Tom. Romek, Jan Lelek i P. Badura otrzymali po 1 roku więzienia za udział w związku zbrojnym i niszczeniu sklepów żydowskich, wreszcie Ant. Rzędzik otrzymał również 1 rok więzienia za udział w związku zbrojnym i uprowadzeniu policjanta miejskiego z Myślenic.**

Wszystkim skazanym Sąd zaliczył areszt śledczy a spośród 16 przesiadujących w więzieniu **14 polecił natychmiast zwolnić.** — W więzieniu pozostali jedynie oskarżeni J. Kwinta i W. Brożek. Poza tym Sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary: **J. Pyzikowi, St. Pachłowi; J. Bularzowi; J. Kolasie; P. Sroce, S. Syrkowi, J. Radoszę; T. Romkowi, S. Krawczykowi, S. Prykowi; Fr. Boguckiemu, Fr. Stokłosie; P. Wyrwie; P. Badurze, A. Rzędzikowi, P. Sekule, J. Wygodzie; J. Romkowi; Aug. Jurgale i Al. Marcinkiewiczowi.**

Następujący oskarżeni zostali uniewinnieni: A. Piszczek, M. Pałka, T. Płonka; M. Wąchała; J. Burkat; J. Romek, Józ. Skop, M. Tomczyk; Karol Skop, P. Tylec i P. Jachymczyk.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że oddział inż. Doboszyńskiego po dokonaniu dzieła w Myślenicach stał się związkiem zbrojnym posiadającym dowódcę, dyscyplinę i wystarczające uzbrojenie. W czasie wystąpień w Myślenicach był wydany **zakaz bicia i rabowania.** Gdy w Porębie nastąpiła wymiana strzałów z policją, przyszło do rozbicia związku. Udział w tym związku został w zupełności udowodniony 36 oskarżonym. O ile chodzi o demolowanie sklepów sąd uznał, że ze względu na rozmiary zniszczenia zagrożony był interes publiczny. Sąd nie przyjął za udowodnione przestępstw w czasie zajść w Porębie, ponieważ nie wiadomo dokładnie, kto spośród oskarżonych strzelał. Przy wymiarze kary sąd **wziął pod uwagę pobudki czynu, które były ideowe, ale przez oskarżonych źle pojęte i w wykonaniu występne.**

Przeciw temu wyrokowi obrońcy postanowili wnieść apelację.

—ooo—

Pociągi na „Dzień Katolicki“ do Krakowa

Uczestników „Dnia Katolickiego“, który, jak wiadomo, odbędzie się 18 bm., przywiezie do Krakowa 18 pociągów. **Wyjadą one z poszczególnych miejscowości o nast. porach:** Ze Skawiec — w sobotę o godz. 6; z Rajczy — w sobotę o godz. 23.35; z Bielska — w niedzielę o godz. 6.50; z Zakopanego — w sobotę o godz. 21.30; z Nowego Targu — w sobotę o godz. 0.05; z Chabówki — o godz. 4.30; z Makowa — o godz. 5.10; z Kalwarii — o godz. 4.30; z Wadowic — o godz. 5.59; z Kęt — o g. 3.35; z Oświęcimia — o godz. 4.40; z Zatora — o godz. 5.12; z Wieliczki — o godz. 6.10, ze Skawiny — o godz. 8.40; ze Szczakowy — o godz. 4.35; z Chrzanowa o g. 7.45; z Krzeszowic — o godz. 8; z Niepołomic — o godz. 6.30.

Akademicy krakowscy jadą do Danii

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Krakowie organizuje dla studentów wyższych uczelni, oraz członków Towarzystwa, kilka interesujących wyjazdów zagranicznych w okresie wakacyjnym. Na czoło ich wysuwa się bezsprzecznie **wycieczka do Danii.** Ponieważ będzie to pierwszy wyjazd większej grupy akademików Polaków do tego kraju, Duńczycy postanowili zgotować wycieczce jak najlepsze przyjęcie. M. in. pobyt krakowskich akademików w Danii połączony będzie **z odsłonięciem na zamku w Kolding tablicy pamiątkowej ku czci hetmana Czarnieckiego, który wylądował w tej okolicy w XVII stuleciu.** Poza tym akademicy krakowscy odbędą szereg wycieczek po Danii samochodami, a to celem zetknięcia się z osiedlami polskimi. Ponieważ w wycieczce weźmie udział kilku księży **rozpatrzone zostanie na miejscu zagadnienie duszpasterzy dla Polaków w Danii. Proboszczami polskich parafij w tym kraju są bowiem obecnie przeważnie Niemcy.**

W pięknej wycieczce do Danii, która trwać będzie **od 6 lipca do 18 sierpnia** weźmie udział kilku profesorów U. J., m. in. **prof. dr Archutowski, prof. Semkowicz i sekretarz U. J. dr Reguła.** Niskie koszta wycieczki (**niespełna 300 zł**) zachęcą z pewnością wielu akademików do przyłączenia się do niej. Wyjazd z kraju do Danii i powrót nastąpi na statku „Batory“.

Oprócz wycieczki do Danii Tow. Przyj. Mł. Akad. organizuje wycieczki **do Austrii, Jugosławii i Bułgarii.**

MIODOSYTNIA pod KRZYŻYKIEM
(istniejąca blisko 350 lat.)
S. J. WOJCIKIEWICZ i S-ka
Kraków, Krakowska 9.
POLECA **SWOJE MIODY.**

Restauracja i Kawiarnia Turystyczna
w Krakowie, ulica Lubicz 1.
po znacznym obniżeniu cen
poleca: śniadania wiedeńskie, obiady z 3-ch dań oraz bufet zimny i gorący.
Od godziny 8-ej wieczorem koncert.
Z poważaniem
Władysław Namrych

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: niedziela, 6. 6., o godz. 20 — „Król“.

APOLLO: „Madame Lenox“.
ATLANTIC: „Noce weneckie“.
CASINO: „Tylko raz kochała“
CHIMERA: „Pod Twoją Obronę“
EUROPA: „Panna Piotruś“
GLORIA: „Dawid Copperfield“
GRAŻYNA: „Sprawa 444“ i „Ulica szaleństw“
KOPERNIK: „Jej pierwsza miłość“.
MARYSIENKA: „Weseli biedacy“.
METRO: „Epizod“
MUZA: „Czarny anioł“.
PALACE: „Pan redaktor szaleje“.
PAN: „Cygańskie dziewczę“.
PAX: „Szczepko i Tońko i radca Strońć“.
RAJ: „Pepi“.
STYLOWY: „Człowiek, który wiedział“ i rewia.
ŚWIT: „Ada, to nie wypada“.
TON: „Bohater z Texasu“
UCIECHA: „Osaczona“ i rewia

Ile milionów radiosłuchaczy

słuchać będzie „Festivali Wawelskich“

W sobotę, na arkadowym dziedzińcu wawelskim, rozpoczął się cykl koncertów największej orkiestry symfonicznej w Polsce, złożonej ze stu osób, wielkiej orkiestry Polskiego Radia. Drugi koncert, który odbędzie się w niedzielę, transmitować będą radiostacje łotewskie, oraz rozgłośnia niemiecka w Królewcu. Część pierwszą tego koncertu transmituje ponadto radiostacja w Kolonii, część drugą Deutschlandsender. O godz. 20.30 do 20.45, czyli 15 minutowy odcinek tego koncertu, transmituje ponad 100 stacyj amerykańskiej sieci radiowej National Broadcasting Company. Koncert ten poświęcony jest Moniuszce. Utwory Moniuszki wykona orkiestra symfoniczna Polskiego Radia i chór pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, oraz soliści — Ewa Bandrowska Turska, Aleksander Mihcałowski i Janusz Powławski.

Spróbujmy obliczyć, oczywiście w przybliżeniu, ilu radiosłuchaczy słuchać będzie festivalu wawelskiego. Radiostacje europejskie transmitujące koncert wawelski poświęcony Moniuszce mają **około 10 milionów** abonentów, **czyli licząc po 4 osoby na odbiornik, około 40 milionów słuchaczy.** Amerykański National Broadcasting Company jest największym przedsiębiorstwem radiowym w Ameryce. O N. B. C. mówią, że co czwarty Amerykanin słucha programów tej sieci, co daje około 40 milionów słuchaczy. Oczywiście w Ameryce słuchać będą polskiego koncertu również wszyscy Polacy. Oczywiście, nie trzeba podkreślać, że w czasie festivali dziedziniec wawelski zapełni się tłumami przyjezdnych, oraz krakowian, którzy skorzystają z okazji bezpośredniego wysłuchania doskonałych koncertów.

DWULETNIA
KRAKOWSKA SZKOŁA HOTELARSKA
Kraków — Czarnowiejska 8, I p.
przyjmuje
WPISY
Zamiłowanie i zdolności językowe konieczne.
Kandydaci na kurs I muszą się wykazać cenzusem przynajmniej 6 klas gimn. pożądany wyższy. — Zarazem poleca teoretycznie i praktycznie wyszkolonych absolwentów.

Zgniłe śledzie, kąpane w wodzie utlenionej,

chcieli sprzedawać wojsku...

Lakoniczny komunikat policyjny doniósł przed kilkunastu tygodniami, że w żydowskim handlu śledzi przy ul. Brodzińskiego, skonfiskowano większą ilość marynatów śledzi, przyrządzonych w skandalicznych warunkach higienicznych, zaprawionych zamiast cukru sacharyną. Wczoraj właściciele tego handlu stanęli przed Sądem Grodzkim pociągnięci do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie przepisów porządkowych oraz fałszowanie środków spożywczych. W czasie **rozprawy, prowadzonej przez sędziego Winiarskiego**, wyszły na jaw sensacyjne szczegóły. Okazało się, że oskarżeni Jakub i Chaim Grossowie zgniłe śledzie zanurzali w wodzie utlenionej, przez co nabierały one wyglądu świeżych. Zepsuty produkt usiłowali oni m. in. sprzedać dla wojska. Winę za te machinacje usiłowali zwalić na rozprawie na robotników chrześcijan. Nie umieli jednak wytłumaczyć jaki cel mieliby robotnicy chrześcijańscy np. w otwieraniu zapieczętowanych przez nich beczek ze śledziami i dosypywaniu sacharyny. Sędzia Winiarski skazał Jakuba i Chaima Grossa na kary po 4 miesiące aresztu i po 500 zł. grzywny.

Erdal pasta do obuwia
daje ładniejszy połysk.
Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, polerować miękkim suknem, aż do lśniącego połysku.

Kronika krakowska

CZERWIEC.

6. Niedziela. Św. Norberta.
Wschód słońca 3:17, zachód 19:52.
Długość dnia 16 godz. 35 min.

—*—

ANKIETA „GŁOSU „NARODU“. Razem z dzisiejszym numerem otrzymują nasi czytelnicy ankietę z szeregiem pytań w sprawie zmian, których by sobie czytelnicy życzyli. Prosimy uprzejmie wszystkich naszych czytelników o nadsyłanie odpowiedzi, bądź na podanym formularzu, bądź w osobnym piśmie. Te odpowiedzi pozwolą nam zorientować się w życzeniach naszych czytelników.

PROMOCJA. Wczoraj w południe w auli U. J. odbyła się uroczysta promocja doktorska p. Mariana Rytla, asystenta prof. Heinricha.

REKOLEKCJE DLA CZCICIELI NAJSŁODSZ. SERCA JEZUSOWEGO w kościele parafialnym Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie, odbędą się od poniedziałku 7 bm. do niedzieli 13 bm. pod przewodnictwem ks. Bonawentury Kadei ze Zgromadzenie OO. Pijarów. Nauki rekolekcyjne będą głoszone codziennie o godzinie 19.

ZNOWU DWA WYPADKI SAMOCHODOWE. Wczoraj rano szofer Maap przejechał na ul. Kalwaryjskiej rowerzystę Józefa Turka. Tego samego dnia w południe szofer auta wojskowego nr. 5546 najechał na rowerzystę Fr. Łobodę. Obu ofiarom wypadków samochodowych udzieliło pomocy Pogotowie Ratunkowe.

Nowo-otwarty
Zakład Rymarsko-Galanteryjny
EUGENIUSZ SAPIŃSKI
KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI 6.
Poleca własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych, hurtowo i detalicznie wszelką galanterię i przybory do podróży. — Myśliwskie, wojskowe, sportowe i dla psów. Oraz przyjmuje wszelkie naprawy w zakres galanterii i rymarstwa wchodzące.
Cenniki na żądanie wysyłam.

Zawiadomienia i komunikaty

ASTREXY — Króliki karakuły. — „Nowością w hodowli królikarstwa futerkowego są króliki „ASTREXY“. Skórki tych mają imitować futerka owiec karakułów. Ta rasa królików zapewne zainteresuje szersze rzesze hodowców i miłośników królików w Polsce. Nazwa „Astrex“ jest skrótem „Astrakhan — Rex“ (Astrakhan'ami nazywają często za granicą owce karakuły). Króliki omawiane wyprodukowano już w kilku odmianach. Istnieją Astrexy niebieskie, białe, nutria, czarne“. —

Swiece kościelne do I. Komunii św.
do procesji, poleca fabryka
FELIKSA MIKESKI
Kraków, Sławkowska 19.
Rok założenia 1866. Telefon 159-42.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela, 6 czerwca: „Wesele Figara“.
Poniedziałek, 7 czerwca, przedstawienia nie będzie.
Wtorek, 8 czerwca: „Bolesław Śmiały“.

ADRIA: „Robinzon Kruzoe“.
APOLLO: „Parada miłości“.
BAGATELA: „Kaprys pięknej pani“ oraz rewia p. t. „Po krakowsku“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 31 maja do 6 czerwca 1937 r. włącznie: „Barbara Radziwiłłówna“.
PROMIEŃ: Walc królewski.
STELLA: I) „Rok 2.000“ (Raymund Mussey); II) „Ręce na stole“ (Carola Lombard).
ŚWIT: „O czem marzą kobiety“.
SZTUKA: Małżeństwo z miłości.
UCIECHA: „Bengalski tygrys“.
WANDA: „Robin Hood z Eldorado“ w roli gł. Warner Baxter, Ann Lorring.



Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907

Pracownia wyrobów artystycz.-cyzelersko-bronzowniczych

pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ul. Floriańskiej L. 38.

POLECA: Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. — Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

— Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych. —

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE

od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW

S. G. ŻELEŃSKI Kraków, al. Krasińskiego 23.

Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.

Jakość najwyższa. Ceny niskie.

PROJEKTY I OFERTY GRATIS.

15 złotych medali.



SP. AKC. FABR. METALOWYCH D. F.

NORBLIN, B^cia BUCH i T. WERNER

ZARZĄD w WARSZAWIE ul. ŻELAZNA 51

TEL. 618-80 i 663-01

POLECA WYKWINTNE TRWAŁE TANIE

ROK ZAŁOŻ. 1809

PLATERY i SREBRO:

SZTUĆCE, GALANTERJĘ, WYR. KOŚCIELNE i NACZYNIA RESTAUR.

MAGAZYNY FABRYCZNE: WARSZAWA-BRACKA 16, MARSZAŁKOWSKA 127, NALEWKI 2a. ŁÓDŹ-PIOTRKOWSKA 11, KRAKÓW-Św. JANA 2. GDYNIA-Św. JAŃSKA 53

FABR. SKŁAD **PŁÓCIEN, BIELIZNY i TOWARÓW BŁAWATNYCH**

R. KOWALSKI, KRAKOW, ul. Wiślna 8. — Tel. 159-84.

poleca znane z trwałości

Płótna lniane i bawełniane, obrusy, ręczniki, chusteczki, ścierki, sienniki, perkale i zefiry. Koce kołdry kapy, fartuszki i czepki, pończochy, skarpety, krawaty, kołnierze. Bielizna męska i damska trykotowa i wełniana. Barchany, flanele, baje. Klasztorne chustki wełniane kaszmirowe, włóczkowe pledy.

Bogaty wybór! Ceny wyjątkowo niskie!

6 pokoi z komfortem zaraz do wynajęcia Rynek, A-B l. 43, wiadomość tamże

W SALONIE FRYZJERSKIM **WISKIDA**

Czesanie — ondulacja — manicure.

WYTWÓRNIA SZAT KOŚCIELNYCH

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA HAFTÓW

wykonuje wszelkiego rodzaju

Sztandary

po najniższych cenach

Fr. Kopaczyński i Ska

Kraków, ul. Bracka 2.

Najnowszy wynalazek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

Cierpiący na przepuklinę mają sposobność odwiedzić zakład **M. TILLEMANA** w Krakowie przy **ul. Szlak 39. Tel. 156-27.** zaszczytnie znanego w całej Polsce specjalisty z 30-letnią praktyką i wynalazcy nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze przepukliny (rupt.) u pań panów i dzieci, po osobistym jawieniu się za zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. Liczne podziękowania i świadectwa lek. świadczą o uznaniu jakim się cieszą te bandaże, u cierpiących na przepuklinę. Proszę żądać bezpłatnych informacyj i wyjaśnień. Udoskonalone pasy na wszelkie dolegliwości brzuszne i pooperacyjne.

Korzystajcie z dni Krakowa!

Dla odwiedzających w tym czasie znaczne zniżki.

Wobec nieuczciwych pogłosek podajemy do wiadomości Szanow. Klienteli, że Firma nasza była i jest prowadzoną przez najbliższą rodzinę założyciela śp. Franciszka Lubańskiego. — Magazyn rękawiczniczy i pracownia **F. Lubański**, Kraków, ul. św. Anny 2.

Elektro-Dynamo

Service: Bosch i Scintilla Kraków, Dunajewskiego 3. Naprawa urządzeń elektrycznych — samochodowych — motocyklowych i lotniczych — magnet — prądnic — sygnałów itp. Zamówienia zamiejscowe wykonujemy odwrotnie.

Chemiczna

pralnia i farbiarnia

Stanisława Witalskiego w Krakowie, Centrala Józefińska 7. Filie św. Krzyża 12, ul. Friedleina 1. Wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące w 24 godzinach na żądanie telefoniczne 181-83 zabiera i wysyła bez doliczenia, ceny niskie.

KAPELUSZE męskie

i dla Przewielebnego

Duchowieństwa

poleca

Jan KURZYDŁO

Kraków, Św. Jana 12,

Telefon 175-12.

Czapki cywilne, szkolne, uniformowe — wykonuje z własnych lub dostarczonych materiałów. Odnawia i przerabia kapelusze damskie i męskie według — najświeższych modeli.

„MARTA“

Wytwórnia szat liturgicznych

Kraków

ulica Sławkowska 24 I. p.

chwilowo wejście od ul. św. Marka 10.

Na „Dni Krakowa„

CUKIERNIA

pod „MURZYNAMI“

Właścicielka

Honorata Gibaszewska

Kraków, pl. Mariacki l. 1. róg Floriańskiej.

— Telefon 108-98. —

poleca wyroby cukiernicze pierwszej jakości oraz Polską sztukę krakowską.

Panie mające znajomości towarzyskie — otrzymają korzystne zajęcie. Zgłoszenie Redakcja „Głosu Narodu“ pod „Miasta Województwa Krakowskiego“

Świeże kwiaty cięte i rosnące po najniższych cenach. Kwieciarnia Grunwaldzka, Kraków — Szpitalna 34.

Sklep żelazny z towarem jeszcze nie otwarty okazyjnie do sprzedania. Kraków, Limanowskiego 9.

Meble koszykarskie, parasole ogrodowe tkaniny wileńskie, ceramika. Łapczyński, Kraków Straszewskiego 28.

Rytownik

Józef Marczyk,

Kraków, św. Tomasza 24 Telefon 113-84.

Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — **Tablice** emaljowane i rytowane. **Gwoździe** do sztandarów. Monogramy i grawury

WPISY

do prywatn. gimnazjum i szkoły powszechnej — **Sióstr Kanoniczek św. Ducha de Saxia** Kraków, Szpitalna 10. — Tel. 105-99. — codziennie od 9 do 18, prócz niedziel i świąt. — Dla zamiejscowych internat.

LINOLEUM - CERATY

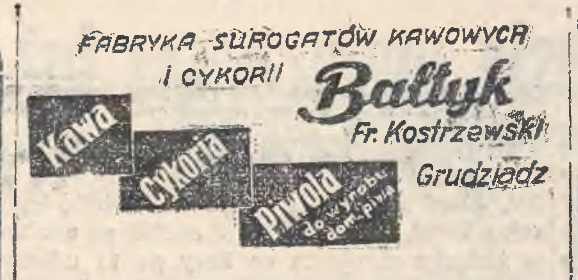
Dywany — Chodniki — Wycieraczki — Podszewki Parasole — Skarpetki — Rękawiczki — Koloratki tanio

J. Góralik, Rynek 20.

Gorsety — Materiały — Gumy — Dodatki gorsetowe — Pończochy — Wstążki — Koronki — Hafty Frendzle — Przybory do szycia — Duży wybór.

OKULARY

nowoczesne według recept lekarzy poleca dypl. optyk **VOIGT** Kraków Floriańska 47



Okazja!

Używane półszorki i siodła szorek nowy tanio sprzeda oraz przyjmuje zamówienia i reperacje ceny niskie wykonanie solidne. Kraków, Rynek Gł. 29. Nowak.

Tapczany, materace — leniwce, otomany — łóżka polowe — najtaniej wykonuje, sprzedaje Wesołowski ulica św. Marka 16.

Kamienica trzechpiętrowa nowa luksusowa winda, ulica Smoleńska, dochód 8.000, potrzeba 55.000 Kraków, Wielopole 10. telef. 155-24. Wyrwicz.

Przewielebne Duchowieństwo

zawiadamia

J. Piasecki, krawiec

że na czas przebudowy domu przeniósł swój zakład na ul. św. Marka 10, I p. oficyna w podworcu dom XX. Emerytów. Wykonuje nadal sutanny i wszelkie roboty dla Przewielebnego Duchowieństwa na dogodnych warunkach.

Wytwórnia wędlin Aleks. Grabowskiego i Synowie, Kraków ulica Szewska 16. Filie: Rynek Gł. 29, Katowice, Chorzów.

Story kartonowe zielone nieprzepuszczające światła od zł. 4.— dostarcza magazyn mebli — St. IGLICKI, Kraków, Sławkowska 10.

Urzędniczce lub emerytce pokój umeblowany do wynajęcia. Zgłosz. Adm. „Głosu Narodu“

Firma Katolicka — J. DEC — na „Dni Krakowa“ — poleca albumy, pamiątki Krakowa oraz artykuły religijne Kraków, Rakowicka 10.

Sole lecznicze

do kąpieli

Jodo radowe — Inowrocławska — Kałuska — Łanczyńska — Iwonicka Siarka wątrobiana poleca najtaniej DROGERIA J. WILKOSZA Kraków, — Karmelicka 14.

Dywany

dla kościołów, fabryczne i ręczne, kilimy, chodniki i t. p. poleca Wytwórnia

„Kobierzec“

L. Brozdowski, Krakow, Szewska 22.

J. PŁONKA

zegarmistrz genewski, Kraków — Szewska 12. Zegary, zegarki, biżuteria, papierośnice — okazje — pracownia napraw.

Garderobę odświeża naprawia, przerabia złe kroje, czyści chem. farbuje. Pogotowie krakowskie Kraków, św. Jana 13. Telefon 119-90.

„Dom sportu polskiego“

J. Parafiński — Kraków, Basztowa 16, poleca: Piłki nożne, obuwie, łnki, kajaki, rakiety tenisowe i kostiumy sportowe.



ZJEDNOCZENI HODOWCY DROBIU

Kraków Mazowiecka 130 a.

Sprzedają króliki ryksy nowoszetlańskie — alaski, szynszyle i angory. Cennik wysyła za nadesłaniem znaczka.

Oryginalne wina tokajskie z winnic

LIPPOCZYE'GO

zaprzysiężony dostawca win mszalnych

Tàllya Tokaj — Heygalja

Nr.	CENY DETALICZNE!	Butelki: 0.5	0.7
1	Tokaji pecsenye bor Wino wytrawne, łagodne, niekwaśne	2.80	3.80
3	Tokaji szamorodni z ładnym bukietem (także dla chorych na cukrzycę)	3.30	4.40
4	Hàrslevelü Słodkawe Samorodny	3.60	4,70
5	Edes Furmint Słodkawe Samorodny z późnych zbiorów	4.—	5.50
7	Tokaji asszu 4 puttonos Tokajskie Asu, słodkie 4-ro puttonowe	6.80	—
9	Tokaji muskotàly asszu 5 putt. Tokajskie Asu, słodkie 5-p. muszkatułowe	7.80	—
10	Különleges Tokaji asszu 5 putt. Extra Tokajskie Asu 5-cio puttonowe	10.50	—
11	Különleges Tokaji szamorodni Extra Tokajskie Samorodny	4.—	5.50
12	Tokaji vörös bor Czerwone wino lecznicze naturalne	—	5.—

Wszystkie wina są winami mszalnemi!

Wyłączna sprzedaż w firmie:

B. BIELAK Kraków, Pl. WW. Świętych 7. tel. 106-55.

Właść. F. WILCZYŃSKA

PrzepuklinowePasy

Opaski Brzuszne

Suspenzorja, prostotrzymacze

Aparaty ortopedyczne

Protezy ręczne i nożne, szczudła kule itp

Wykonuje we własnej pracowni

Narzędzia Lekarskie

oraz

uskutecznia: naprawy, ostrzenie i niklowanie

L. Knapiński Kraków

ul. Mikołajska 7. Tel. 105-05

II. Ogłoszenie

„Żegluga Polska“ S. A. w Krakowie zwołuje niniejszem XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy na dzień 19 czerwca 1937 r. o godzinie 12 w lokalu Spółki, Kraków, Rynek gł. 19, z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie oraz bilans i rachunek strat i zysków za rok 1936 i związane z tym uchwały. 2) Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 3) Zatwierdzenie zmian w składzie Rady Nadz. Celem wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu trzeba złożyć akcje lub zaświadczenia depozytowe w Zarządzie Spółki, Kraków, Rynek gł. 19. najdalej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Rada Nadzorcza.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premiami, 2-ma nagrodami państwowymi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, Złoty medal P. W. K. Poznań 1929, Złoty medal Wilno 1930



Odlewnia dzwonów

KAROLA

Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonii do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . . 20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . . 50 gr.
Komunikaty „ „ . . 60 gr.
„ na 1-szej „ „ . . 70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.